Sukcesy Jędrzejowskiej i Skoneckiego na mistrzostwach Czechosłowacji

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 45 (179) WTOREK 7 CZERWCA 1949 CENA 15 Zł



Sokół Brtrstvi „Sparta" Praga. Drużyna, która w czasie Zielonych Świąt rozegrała mecze w Chorzowie i

15.13 m pchnął kulą Prywer

Gwardia Wisła bije Spartę 5:3 (3:1)

W środę w Radomiu: TEAM POLSKI—BRATYSŁAWA

Eliminacje do mistrzostw świata

Szwecja — Irlandia 3:1 (2:1)

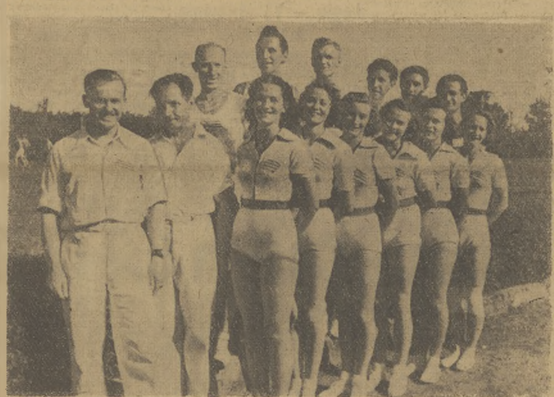
[illegible] W [illegible] pierwszy mecz piłkarski z cyklu [illegible] z po-[illegible]

Mecz zakończył się zwycięstwem Szwecji 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Liedholm, Andersson i Jepson, dla Irlandii jedyną bramkę zdobył Carey. Widzów 30.000.

Francja — Szwajcaria 4:2 (2:0)

Paryż. (tel.) [illegible] Colombes rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Francją a Szwajcarią. Wygrali Francuzi 4:2 (2:0), aczkolwiek grali [illegible]

W meczu drugich garniturów obu państw, rozegranym w Bazylei w Szwajcarii, wygrała również Francja 2:1 (1:0).



Drużyna gimnastyczna Cracovii. Stoją od lewej: kier. sekcji Rybka, trener Lewicki, Brzezowska, Liana, Skirlińska, Płocka, Pagaczewska, Reindlowa; w drugim szeregu mężczyźni: Grubental, Marszałek, Paub, Gabryel, Kołłoński i Woźniak Fot. Węglowski

Sparta — Ruch/AKS 4:2 (2:0)
Bratysława — Łódź 3:2 (2:1)
Žilina — Cracovia 1:1 (1:1)
Szombierki/Polonia B. - Žilina 1:0 (1:0)
ATK — Legia 4:4 (2:2)
Legia — VS Milowice 2;1 (2:1)

Krosno — Poznań 5:4 (2:3)

[illegible] (Tel.) Piłkarze Krosna dosięgli niełada sukcesu. Oto w Święta wygrali z reprezentacją Poznania, złożoną coprawda głównie z przedstawicieli [illegible] ośrodka piłkarskiego w kraju. Team Krosna [illegible] się z piłkarzy Nafty i Legii.

[illegible] dla gości Kaliski 2, Polok i Przybylski.

Sędziował p. Truchan z Gorlic.

Wyścigi motocyklowe o puchar bydgoskiej Gwardii

BYDGOSZCZ (Tel.) W [illegible] torze żużlowym, które przyniosły następujące wyniki: Kat. do 130 ccm — 1) Urbanowski (Gw. Bydg.) 2.16.6 min.; 2) Cenior (Gw. Bydg.) 2.18.2 min. Kat. do 250 ccm — 1) Mojnowski (Gw. Poznań) 2.24,0 min.; 2) Krawczyk (Gw. Pozn) 2.34.8 min. Kat. do 350 ccm — 1) Kołaczek W. (Ogniwo Łódź) 2.03 min.; 2) Wruszyński (Ogn. Łódź) 2.03,4 min. Kat. do 500 ccm — odbyły się 3 [illegible] bieg III — Smoczyk (KM Leszno) [illegible]

Woźniak odpadł [illegible] defektów. Poza konkursem odbył się bieg [illegible] Bydg.); 2) Wruszyński (Gw. Bydg.); 3) Kołeczek T. (Ogn. Łódź).

MOSKWA. Czołowy pływak radziecki Uszakow ustanowił nowy rekord ZSRR na 300 m st. dow. wynikiem [illegible]

[illegible]

Woodcock wykazał doskonałą formę, posyłając przeciwnika kilkakrotnie na deski.

Kraków pokonał Wrocław w pływaniu

KRAKÓW (tel.). Zawody pływackie [illegible] między reprezentacjami Krakowa i Wrocławia zakończyły się zwycięstwem Krakowa 110:104 pkt. Konkurencje pływackie zakończyły się wynikiem [illegible] stwie. Bramki dla zwycięzców [illegible] skał Ciężki 2; dla Wrocławia Fronczak.

KOBIETY: *100 m dow.:* 1) [illegible] (Wr) [illegible] 1,46,4, [illegible] *grzb.:* Dobranowska (K) 1,36,8, 2) [illegible]jałkowska (Wr) 1,38,2, 3) Sor[illegible] (Wr) 1,47,0, 4) Kihnówna (K) 1,5[illegible]; *100 m klas.:* 1) Dobranowska [illegible] 1,34, 2) Kubikówna (K) 1,45,5, 3) [illegible]roka (Wr) 1,48,6, 4) Fijałkowska (Wr) 1,50,4; *200 m dow.:* 1) Dobranowska (K) 3,22,8 (rek. okr. kr[illegible]) [illegible] dzie: Dobranowska, Kubikówna, [illegible] 2) [illegible],1.

MĘŻCZYŹNI: *100 m dow.:* 1) [illegible]ki (K) 1,07,6, 2) Lipiński (Wr) 1,[illegible], 3) Kita (K) 1,13,0, 4) Kratochwil [illegible], *[illegible]00 m dow.:* 1) [illegible] 2 36 5 2) Kaida (Wr) 2 42[illegible] [illegible]necki (K) 2,43,8, 4) Półczyński [illegible] 3,03,3; *400 m dow.:* 1) Lipiński [illegible] 5,44,5, 2) Kornecki (K) 5,46,1, 3) [illegible]da (Wr) 5,58,1, 4) Franik (K) 6,[illegible] [illegible] Juchowski [illegible] Komorowski [illegible] (K) [illegible],0; 3×[illegible] 1) Kraków 3,59,9 (w składzie: Kę[illegible] [illegible]ław 11,15,0, 2) Kraków 11[illegible], 5×50 m dow.. [illegible] Kraków 2,41,3 [illegible] Wrocław 3,07,0 min.

ŁÓDŹ. tel.) W Łodzi rozegrano mecz o wejście do ligi waterpolo [illegible]

[illegible]

Górskie mistrzostwa kajakowe na Dunajcu

Kiepski sprzęt — dobre wyniki

(OD NASZEGO SPRAWOZDAWCY)

NOWY TARG. W Nowym Targu przy udziale licznej publiczności, ze starostą powiatowym mgr. Cebierą na czele, zostały otwarte w niedzielę 7 kajakowe mistrzostwa górskie na Dunajcu. W zawodach wzięło udział 14 klubów, z czego [illegible] skiego. Do startu stanęły 3 osady jedynek pań, 13 osad jedynek panów i 17 osad składaków-dwójek panów. W spływie wzięło udział 25 osad.

Wyniki: Składaki pań. Do startu stanęły 3 osady, z czego jedna biegu [illegible]

[illegible] panów: Bieg ukończyło [illegible] Jeżewski (Ogniwo [illegible] ce) 3:43,27; 3) Folwarczny (zeszłoroczny mistrz Polski — Liga Morska Czechowice) 3:45.37; 4) Pielecki (Ogniwo Kraków) 3:48.50; 5) Nowak (Gwardia Katowice) 3:52.24; 6) Niezgoda (Gwardia Wisła, Szczawnica) 3:53.34.

Składaki dwójki panów: Zgłosiło się [illegible] tego biegu było zajęcie dwóch pierwszych miejsc przez Gwardię Wisłę, [illegible] Koziera (Związkowiec Warta Poznań) [illegible] Cracovia) 3:52.08; 6) Karasiewicz — Pa[illegible] (Związkowiec Warta, Poznań) [illegible]

W [illegible] drużynowej prowadzi Gwardia Wisła, Szczawnica, 23.5 pkt. przed Ogniwem Poznań 16.05 pkt.

Organizacja zawodów była sprawna, zawodnicy wykazali dużą klasę mi[illegible] Werner.

Nowy Targ. (tel.) W poniedziałek odbył się na Dunajcu slalom wyznaczony przez mgr. Adama Kwileckiego.

Jedynki-składaki panów: 1) Po[illegible] 3) Bielecki Jan[illegible] (Ogniwo Cracovia) 7,42,0 g., 4) Niezgoda Stanisław (Gwardia-Wisła Szczawnica) 7,55,5 g., 5) Folwarczny Emil (Liga Morska Czechowice) 8,02,4 godz.

Kombinacja (bieg długodystansowy i slalom): 1) Jeżewski Alfons (Ogniwo Poznań), 2) Folwarczny Emil (Liga Morska Cze[illegible] ukończyło bieg [illegible]

Rewia sportu ludowego w Brzeźnicy

(Patrz strona 4)

Rekord 12-letniego modelarza

KROSNO (Tel.) [illegible] Krośnie odbyły się eliminacyjne zawody modeli latających, w których 12-letni Henryk Król ze [illegible] szkolnych modeli szybowcowych grupy I kat. A osiągnął doskonały wy[illegible] wany [illegible] przez [illegible] chmur[illegible], w które wszedł model, nie pozwoliły na dalszą obserwację. Lot ten pobił wszystkie dotychczasowe [illegible] li. Dotychczasowy rekord Polski wynosił około 7 minut. Prawdopodobnie [illegible] oraz piloci-chronometrażyści Bolesny i W[illegible]

Świąteczne mecze piłkarskie

Zilina remisuje 1:1 (1:1) z Cracovią

KRAKÓW (tel.) Tylko do przerwy gra była ciekawa i ładna. Początkowo zdawało się, że piłkarze Żyliny pokażą dobre umiejętności tak techniczne, jak i kombinacyjne. Gdy jednak Cracovia zaczęła przechodzić do ataku i mocno naciskać, gdzieś ta dobra piłka nożna zginęła. Zaczęły wychodzić na jaw braki i niepotrzebne nadrabianie ich faulami. Bramka, którą Żylina zdobyła w 20 minucie po solowym biegu lewoskrzydłowego Slahraska, była do obrony. Hymczak rzucił się za późno. Cracovia wyrównała na jedną minutę przed przerwą przez Parpana z rzutu karnego za rękę obrońcy. Tak więc mecz skończył się 1:1 (1:1). Atak Cracovii zagrał tym razem dość dobrze. Szeliga i Bobula na skrzydłach oraz Poświat w środku byli zupełnie na poziomie. Bobula wnosił najwięcej temperamentu, Poświat umiejętność strzałową, a Szeligę cechowały spokój i zrozumienie gry. Obaj łącznicy Różankowski i Radoń byli jeszcze zbyt słabi. Próba z Kolasą za Radonia wypadła pomyślnie. Cracovia zagrała bez Rybickiego, Gędłka i Jabłońskiego II, którzy mają kontuzje. Hymczak był dużo słabszy od Rybickiego, podobnie jak i Kaszuba od Gędłka. Natomiast Mazur w pomocy obok Jabłońskiego I należał do najlepszych w drużynie. — Sędziował Olszewski. Widzów około 7.000.

Team Ruch/AKS — Sparta 2:4 (0:2)

SKŁAD CHORZOWA:
Wyrobek, Durniok, Janduda, Wieczorek, Bartyla, Suszczyk, Przecherka, Alszer, Spodzieja, Muskała, Barański.

SOKÓŁ BRTRSTVI SPARTA:
Capek, Senecky, Menclik, Koubek, Blaha, Blażeiovsky, Kokstejn, Riha (Cejp), Bilck, Kouhler, Zmatlik.

Pierwszy po 15-letniej przerwie występ Sparty w Polsce przyniósł jej w spotkaniu w Chorzowie z teamem Ruch/AKS zwycięstwo w stosunku 4:2 (2:0). Zwycięstwo to było w pełni zasłużone Sparta górowała nad gospodarzami pod każdym względem: zgraniem, szybkością, taktyką gry, nie mówiąc już o wzroście. Ślązacy, którzy mieli przed sobą o głowę wyższych przeciwników, uparcie forsowali górną grę, która oczywiście skazana była na niepowodzenie. Mimo przewagi, jaką piłkarze prascy posiadali nad zespołem chorzowskim, mecz mógł się zakończyć sukcesem gospodarzy. Wszystko zależało od rzutu karnego, który przy stanie 2:1 dla Sparty egzekwowali gospodarze. Egzekutorem bardzo pechowym okazał się... pomocnik Suszczyk. Dość słaby jego strzał pięknie wyłapał dobry bramkarz Sparty — Capek. Było to w momencie, kiedy gospodarze mieli dość znaczną przewagę. Kiedy więc rzut karny, a później kilka doskonałych okazji zdobycia bramek nie zostało wykorzystanych, nastąpiło w drużynie gospodarzy załamanie. Tacy rutyniarze, jak prażanie, wykorzystali je w mig i zdobywszy dwie dalsze bramki, przypieczętowali zwycięstwo. Bramek tych mogło być jeszcze kilka. Bramka chorzowian była bowiem bombardowana często i niebezpiecznie. Dobrą klasę w tym okresie wykazał jednak Wyrobek, który poprzednio tak niefortunnie przepuścił dwie bramki.

Oceniając grę drużyny chorzowskiej należy podejść od strony graczy należących do kadry reprezentacyjnej, przygotowującej się do meczu z Danią. W zespole Ruch AKS było ich aż 5, a więc połowa zespołu, zwolniona specjalnie na mecz z Warszawy. Nie przybył tylko Cieślik, którego noga nie jest w najlepszym porządku. Niestety nie można powiedzieć, by nasi przyszli reprezentanci wykazali się formą, uprawniającą ich do przywdziania koszulek reprezentacyjnych. Tylko Spodzieja, a częściowo Suszczyk, mogli zadowolić. Reszta słaba, przy czym najsłabszym był Janduda, który zawinił 2 bramki. Dziwić się należy, że wystawiono do drużyny Durnioka, aczkolwiek Karmański wykazywał na ostatnich meczach lepszą formę. Obrona była też najsłabszą częścią zespołu. Janduda był zupełnie bezradny wobec prawoskrzydłowego Kokstejna. Wyrobek (ułaskawiony przez PZPN) miał obok momentów słabych również i dobre. Znać było u niego dłuższą przerwę. Bartyla, który zazwyczaj grał rolę stoppera aż do przesady, tym razem zapuszczał się mocno do przodu, co nie było wskazane. Powstała w tyle luka, którą Sparta umiejętnie wykorzystywała.

Zespół Sparty nie grał błyskotliwie, jak tego niektórzy oczekiwali. Gra ich jednak mogła w pełni zadowolić.



KOKSTEIN

U wszystkich graczy widoczne było doskonałe wyszkolenie techniczne, na tle czego nasi zawodnicy wypadli dość skromnie. Poza tym goście wykazali dużą rutynę, która sprawiła właśnie to, że potrafiono wytrzymać ciężki napór Ślązaków, a w następnej chwili przejść do zwycięskiej ofensywy.

Strzały Kokstejna, Cejpa (który grał dopiero w drugiej połowie) Rihy były dobrej marki. Dobrą klasę wykazał stary rutyniarz Senecky, a wspaniałą klasę pokazał bramkarz Capek, m. in. w obronie rzutu karnego.

Przebieg gry: W pierwszej połowie Ślązacy nie wiele mają do powiedzenia. Górowała zdecydowanie Sparta. Chorzowianie trzykrotnie przeprowadzili piękne akcje i to było wszystko. Po przerwie natomiast drużyna chorzowska ruszyła do ataku i już w 2 minucie zdobyła bramkę przez Spodzieję, po czym jeszcze zwiększyła tempo i gniotła wyraźnie. Zwycięstwo Sparty wisiało na włosku. Pech prześladował jednak napastników chorzowskich, którzy nie potrafili strzelić bramki, mimo braku w niej bramkarza, a piłkę z samej linii wybił w pole obrońca. Przyszło załamanie wykorzystane przez Spartę i zwycięstwo było już przesądzone. W krótkich odstępach czasu padły dalsze dwie bramki, a na dwie minuty przed końcem gry Spodzieja zdołał zmniejszyć porażkę, zdobywając drugą bramkę dla gospodarzy. Bramki dla Sparty zdobyli Kokstejn, Koubek i Kouhler po 1. Widzów 25.000. — Sędziował Ciszak.

RUCH — AKS [illegible]

[illegible] Ruch [illegible] stwem [illegible] chu [illegible] wisz, [illegible] Peterek i Wodarz pokazali jeszcze bardzo dobrze zagrania. Obie bramki dla Ruchu zdobył Peterek jedna z rzutu wolnego z odległości 20 m nad murem graczy i drugą z „główki". — Bramkę dla AKS uzyskał Mikisz.

Łódź — Bratysława 2:3 (1:2)

ŁÓDŹ (tel.). Składy drużyn: BRATYSŁAWA: Rajman, Venglar, Pokorny, Balazi, Bican, Jajcaj, Laskov, Pazicky, Peteldhof, Preiss, Simansky (Malatynsky) — ŁÓDŹ: Komar, Włodarczyk, Jędrzejczak, Miler, Pietrzak, Urban, Patkolo, Baran, Janeczek, Koczewski, Gwoździński, (Reiter). — Bramki zdobyli: w 3 min. Laskov, w 15 Pazicky, w 24 Koczewski. Po przerwie: w 26 min. Laskov, w 29 min. Baran z wolnego. — Widzów 15.000.

Reprezentanci Łodzi przegrali trzecie spotkanie z Bratysławą. — Pierwszy mecz, rozegrany w Łodzi w roku ub., zakończył się wynikiem 2:2, ale wyjazd łodzian na spotkanie rewanżowe przyniósł pełny sukces piłkarzom Bratysławy 5:2. Tym razem Łódź stała na straconej pozycji, zwłaszcza, że zabrakło w drużynie króla strzelców ligowych, Łącza i kontuzjowanego Hogendorfa. Całkiem niepotrzebnie wystawiono do drużyny mało znanego w Łodzi Reitera, który statystował w drugiej połowie meczu.

Spotkanie to nie było nadzwyczajne i interesujące. Piłkarze Bratysławy grali pięknie jedynie przez pierwsze 15 minut pierwszej połowy, po czym łodzianie potrafili opanować sytuację, widząc, że przeciwnik nie jest zbyt silny. Niestety, w drużynie łódzkiej, poza 3 graczami (Baran, Patkolo, Koczewski) nie było komu strzelać, gdyż Janeczek przesuwany był ze środka na skrzydło. Nic dziwnego, że publiczność domagała się wyjścia na boisko Łącza. W drużynie gości bardzo dobrze wypadł Laskov. Wyróżnił się również Pazicky, a Malatynsky nie miał wiele do powiedzenia, grając jedynie ostatnie 10 minut.

W drużynie łódzkiej bardzo dobrze zagrał bramkarz, który wyjaśnił wiele sytuacji, zawiniając jedynie utratę pierwszej bramki. W ataku Baran z Patkolo przejawiali dużo inicjatywy, a pod względem technicznym przewyższali nietylko swych kolegów ale i gości zagranicznych. Sędziował słabo sędzia Nemcovsky (CSR).

Mecz odbywał się o puchar prezydenta m. Łodzi. Bratysława wygrała dotąd 2 spotkania i 1 zremisowała. (JN).

[illegible]

Szombierki/Polonia B. - Zilina 1:0 (1:0)

BYTOM. — Trzeci występ Żyliny w Polsce zakończył się nieznaczną porażką, a jedyną bramkę strzelił samobójczo czechosłowacki obrońca Jankovic. Zawody wywołały w Bytomiu duże zainteresowanie, przy czym zespół miejscowy oparł się głównie na zawodnikach z Szombierek.

Gra w pierwszej połowie stała na bardzo dobrym poziomie, niewidzianym dotychczas na boiskach Bytomia. Czechosłowacy okazali się zespołem kondycyjnie i technicznie dobrze wyrobionym. Jakkolwiek w pierwszej połowie mieli do pokonania silny wiatr, to jednak często zagrażali bramce miejscowych.

Po zmianie pól w drużynie miejscowych zamiast bramkarza Kulawika zagrał Koczabski, miejsce zaś Burdy zajął jako kierownik napadu Schmidt I. Fuchs zastąpił słabo grającego Trampisza, w pomocy wreszcie Schmidta II — Lelonek.

W drużynie miejscowych w napadzie najlepsze wrażenie pozostawił Krasówka, który szczególniej w pierwszej części miał dużo dobrych zagrań. Do najlepszych linii miejscowych należała obrona: obrońcy Czernik i Gaweł oraz środkowy pomocnik Podeszwa, który zupełnie zastopował wcale groźną i ostrostrzelną trójkę ataku gości.

Po zmianie pól gra przez 30 minut stała na słabym poziomie, dopiero ostatnie 15 minut przyniosły zryw Czechosłowaków, którzy bliscy byli osiągnięcia wyrównania.

U Czechosłowaków najlepszy był lewy pomocnik Holik oraz środkowy pomocnik Wajda. Dobre wrażenie zrobił bramkarz Lesicky, który w 5 minucie drugiej połowy uległ kontuzji. Bez zarzutu wypadł prawy obrońca Starbak.

Najsilniejszą częścią drużyny gości był atak.

Jedyna bramka meczu był to samobójczy strzał czechosłowackiego obrońcy Jankovica w 23 minucie pierwszej połowy. Sędzia Warzecha dobry.

15:1 przegrała drużyna Ostrawy w Radlinie

WODZISŁAW. — Mecz piłkarski pomiędzy kombinowanym zespołem Ostrawy i Witkowic a reprezentacją Wodzisławia zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:1 (1:1). Bramki zdobyli: Kałuża 2 i Wilczyk 1; dla pokonanych — Padarewski. Sędziował dobrze Gumia.

RADLIN. — Spotkanie drużyny Ostrawy i Witkowic z ligowym Górnikiem z Radlina zakończyło się jej dwucyfrową porażką 15:1 (6:1). Goście zjechali do Radlina bez czołowych zawodników znanego klubu Witkowice Zeležarni i nie byli poważnym przeciwnikiem dla Górników.

Bramki dla miejscowych zdobyli: Wojak 6, Sauer i Franko po 3, Brachmański 2 oraz Dybala 1, dla gości — Brachmański. Sędziował ob. Grabierz. Publiczności 2.000 osób.

Dwa występ Dynamitki z Bratysławy

BIELSKO. Zespół czeski Dynamitka gościł w Bielsku, gdzie rozegrał spotkanie z reprezentacją podokręgu, [illegible] :1).

Bramki dla Bratysławy zdobyli: Pastucha, Pukanowicz, Podamicki i Volt po , dla podokręgu — Volfinger 2, Janiszewski 1 i jedna samobójcza.

DYNAMITKA BRATYSŁAWA — ZWIĄZKOWIEC WADOWICE 5:3 (3:1)

WADOWICE. W drugi dzień Świąt Dynamitka rozegrała spotkanie ze Związkowcem, odnosząc zwycięstwo 5:3 (3:1). Bramki dla Bratysławy zdobyli: Urge i Podmanicki po 2 i Pukanowicz 1; dla Związkowca — Zimmer 2 i Pacut 1. Sędziował Orger bardzo dobrze. Publiczności ok. 3.000 osb.

W przedmeczu Związkowiec Ib zwyciężył Halnnak Maków Podhalański 4:1 (3:1).

ATK — Legia 4:4 (2:2)

PRAGA (tel.) Ligowy zespół Legii rewizytował wojskową drużynę ATK w Pradze, za jej występ w czasie świąt Wielkanocy i rozegrał w sobotę rewanżowy mecz. Legia odniosła piękny sukces, remisując 4:4 (2:2). Jeszcze do ostatniej chwili, na 3 minuty przed końcem Legia prowadziła 4:3 i zdawało się, że opuści boisko, jako zwycięzca, gdyż górowała dość wyraźnie nad gospodarzami.

W Legii wyróżnili się: Skromny w bramce, Waśko w pomocy oraz Olejnik i Mordarski w ataku. — Bramki dla warszawian zdobyli: Olejnik i Waleczek po 2, dla ATK — Majen, Hejsky, Hemele i Patera. Widzów 3.000. Mecz odbył się na Strachowie.

Legia — VS Milowice 2:1 (2:1)

PRAGA. (tel.) Drużyna Legii, po remisie z ATK w Pradze, rozegrała w poniedziałek mecz w Milowicach przeciwko tamtejszej wojskowej jedenastce, zwyciężając 2:1 (2:1).

Polacy pokazali piękną i skuteczną grę przewyższając gospodarzy. Mocnymi punktami Legii była trójka obronna, a przede wszystkim Skromny w bramce. W ataku wyróżnili się: Olejnik i Mordarski.

Obie bramki dla Legii zdobył Olejnik. Sędziował znany sędzia czechosłowacki Vlcek. — Widzów 3.000.

Gwardia Wisła — Sparta 5:3 (3:1)

Kraków. (tel.) Nie wiele widzów na boisku Wisły przypuszczało, że drużyna krakowska odniesie tak wysokie zwycięstwo. Początkowa gra zapowiadała raczej sukces Sparty tym bardziej, że po wielu ładnych akcjach oraz dobrej prezencji technicznej, zdobyli „spartanie" już w 7 min. bardzo ładną bramkę przez Kuchlera.

Wiśle przez dłuższy okres nic się nie kleiło, Sparta narzucała swój styl gry i panowała zupełnie na boisku. Powoli jednak krakowianie zaczęli kontratakować i w 20 min. niespodziewanie po ładnym zagraniu Mamonia z Kohutem, ten ostatni minął pomocnika i obronę i z niewielkiej odległości uzyskał wyrównanie.

Zdopingowało to piłkarzy miejscowych, którzy przeszli do ataku. Piękny strzał Szczurka z pomocy w 24 min. z trudem obronił bramkarz Sparty na korner. Główka Gracza po kornerze odbiła się o słupek. Wisła jest już teraz w przewadze i strzela raz za razem. Szczególnie Kohut robi duże zamieszanie niebezpiecznymi przebojami. W 30 min. Jurowicz energicznie broni przebój Cejpa. Marzeniem widowni było uzyskanie przez Wisłę prowadzenia. Udało się to po zamieszaniu z Kohutem, który wtłoczył w 37 min. piłkę głową do bramki. Czesi protestowali, jednak blisko stojący bramki sędzia widział, jak piłka przeszła linię. W 2 minuty później Cisowski strzela celnie, lecz sędzia nie uznaje bramki. Wisła przeważa nadal, zdobywa też trzeci punkt na 2 minuty przed przerwą ze strzału Cisowskiego, który był szybszy od wybiegającego bramkarza Sparty.

Wynik do przerwy 3:1 napełnił otuchą tak graczy, jak i publiczność. Wydawało się, że po przerwie Sparta będzie dążyła do wyrównania, jednak Wisła dobrze usposobiona przeważa w dalszym ciągu. W 5 min. Gracz atakuje bramkarza Sparty, jednak nie przepisowo, i mimo, że piłka wpada do bramki, sędzia jej nie uznaje. W 10 min. lewoskrzydłowy Zmatlik strzela ostro, ale Jurowicz doskonale broni. 14 minuta przynosi czwartą obramkę dla Wisły. Kohut przedziera się z piłką, mija dwóch obrońców i strzela z bliska obok bramkarza. W parę minut później Kohut sam na sam z bramkarzem nie wykorzystuje doskonałej sytuacji, przenosząc piłkę ponad nim. Kontratak Sparty przynosi strzał Zmatlika, jednak Jurowicz ponownie broni.

W 26 min. Mamoń wypuszcza piłkę do przodu, dobiega do niej Kohut, przechodzi obu obrońców i po samotnym biegu strzela ostatnią bramkę. Zanosi się na sromotną porażkę drużyny czeskiej tym bardziej, że Wiśle na ogół wszystko się udaje. Sparta jednak nie daje ze wygraną, przechodzi powoli do ataku, i w 30 min. w zamieszaniu po obronie Jurowicza, strzał Bilka dobija Kokstein, ustalając wynik [illegible].

Ostatni okres należy raczej do Sparty, która jeszcze atakuje i w 42 min. po faulu jednego z piłkarzy Wisły na napastniku Sparty, Kuchler zdobywa trzecią bramkę z karnego, ustalając wynik dnia.

Wynik cyfrowy wskazywałby na różnicę klasy między obu drużynami. Ale tak nie było. Wisła swe zwycięstwo zawdzięcza w dużej mierze dobrze usposobionemu strzałowo oraz energicznie walczącemu Kohutowi, zdobywcy czterech bramek, oraz ofiarności i ambicji całej drużyny. Widziało się wprawdzie w kilku wypadkach w Wiśle pewne niedociągnięcia, jednak nie wpłynęły one specjalnie na przebieg gry. Na ogół cała drużyna zasługuje na pochwałę.

Sparta, mająca kilku reprezentantów Czechosłowacji, okresami grała słabo, szczególnie pomoc i obrona. Dopuszczanie Kohuta do łatwych piłek nie wystawia jej obrońcom zbyt wysokiej noty, bramkarz nie miał wiele do powiedzenia przy stracie bramek, gdyż padały one z zupełnie bliskiej odległości, popełnił jednak kilka błędów. Atak Sparty, grającej ładnie w polu, pod bramką na ogół zawodziły.

Sędziował Bartyzel z Krakowa. Widzów 15.000.

Zilina — Team Ogniwo/Makkabi 5:2 (3:1)

BIELSKO. Czołowy zespół ligi czechosłowackiej, Sokol Żilina, udający się do Krakowa, rozegrał w ub. czwartek spotkanie z kombinowanym zespołem Ogniwa i Makkabi, odnosząc łatwe zwycięstwo 5:2 (3:1). Goście pokazali grę na wysokim poziomie technicznym. Również górne zagrania zawodników Żiliny wzbudzały podziw wśród miejscowej publiczności.

Zespół miejscowy nie był zgrany i jedynie duża ambicja zawodników uchroniła go od wyższej porażki.

Pierwsza część meczu to gra na pokaz, natomiast w drugiej, od momentu, kiedy wynik brzmiał 3:2, goście zagrali „na pełny gaz", uzyskując dalsze dwie bramki.

Jako przedmecz odbyło się spotkanie pomiędzy reprezentacją średnich szkół zawodowych Bielska i rezerwą Ogniwa. Mecz wygrali uczniowie 3:2 (2:0), mając zdecydowaną przewagę. Bramki dla druż. szkolnej zdobyli: Wojtyłko, Bednarz i Gory; dla Ogniwa — Wachnieta 2. Publiczności ok. 2000.

Polonia W. zwycięża *na jubileuszu Ostrovii*

OSTRÓW Wlkp. W ramach jubileuszu Ostrovii, odbył się w ubiegłą niedzielę mecz piłkarski pomiędzy stołeczną Polonią a drużyną gospodarzy.

Polonia mimo, że wystąpiła bez Wołosza, Ochmańskiego, Szularza i Świcarza, co ujemnie odbiło się na poziomie gry, zwyciężyła Ostrovię 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Woźniak i Gierwatowski, dla pokonanych — Baura. Na skutek ostrej gry kontuzje odnieśli bramkarze obu zespołów: Borucz oraz Grzenda.

Sędziował p. Dabert z Poznania.

Motocykliści z Bytomia wygrywają w Ostrowie

OSTRÓW WLKP (Tel.) W poniedziałek odbyły się w Ostrówie Wlkp. zawody o mistrzostwo ligi żużlowej. Startowały: Polonia Bytom; KM Rawicz i KM Ostrów. Zwycięstwo odniosła Polonia z Bytomia uzyskując 19 pkt. przed KM Ostrów 17 pkt. i KM Rawicz 15 pkt. Polonia występowała w składzie Jankowski; Polak i Paluch. Najlepszy czas dnia uzyskał Jankowski (Polonia) 1.49 min. przed Nowackim (Rawicz) 1.49.1 min. Maciejewski z Ostrowa jadący bardzo brawurowo uzyskał trzeci czas 1.51.1 min.

A klasa częstochowska

CZĘSTOCHOWA (Tel.) W poniedziałek rozegrano mecz o mistrz. klasy A pomiędzy zespołami Włókniarza i Związkowca z Częstochowy. Te lokalne derby zakończyły się zwycięstwem Włókniarza 3:0 (1:0).

W pierwszej połowie gra na słabym poziomie. Dopiero w drugiej części sytuacja doznała pod tym względem poprawy. Atak Włókniarza przeprowadził bardzo ładne, przemyślane akcje z których padały też bramki. Zdobyli je: Dudek; Małek i Jędrzejewski. [illegible] około 2.000. Sędzia Łuszcz. — Tabela po tych zawodach:

Włókniarz	[illegible]	12	31:14
Gwardia Wieluń	[illegible]	10	22:10
Związkowiec Radom	[illegible]	8	10:16
Związkowiec Cz.	6	6	13:14
Stradom	[illegible]	0	7:10

Do decydującej rozgrywki o tytuł dojdzie prawdopodobnie pomiędzy Włókniarzem a Gwardią z Wielunia, która ma do rozegrania na własnym boisku mecz z częstochowskim Związkowcem. W razie zwycięstwa Gwardia będzie posiadała równą ilość punktów z Włókniarzem.

Tarnovia — Górnik Piekary 5:0 (0:0)

TARNÓW (tel). Tarnovia wystąpiła z 6-ma rezerwowymi, co nie przeszkodziło jej w rozgromieniu Górnika z Piekar w stosunku 5:0 (0:0). Gra była niezbyt ciekawa i na miernym poziomie. Bramki dla Tarnovii zdobyli Pirych II — 2, Rok III — 1 Binek z karnego 1 — jedna samobójcza. Sędziował ob. Młynarski z Bochni.

LUBOŃSKI KS — POLONIA LESZNO 1:1 (0:1)

POZNAŃ (Tel.) W Luboniu pod Poznaniem rozegrano finałowy mecz o mistrzostwo klasy A między Lubońskim KS i Polonią Leszno. Po nieciekawej grze uzyskano wynik 1:1 (0:1). Bramkę dla Lubońskiego zdobył Haraśkiewicz, dla Polonii Jankowiak II. Sędzia Witkowski dobry.

ZZK POZNAŃ — OGNIWO WROCŁAW 0:1 (0:1)

WROCŁAW (Tel.) Drużyna ZZK grająca w ligowym składzie mogła przegrać b. wysoko, gdyby nie dobrze broniący bramkarz Gołębiowski.

Bramkę dla Ogniwa zdobył w 13 min. Siech a w ostatniej minucie gry Lasecki drugą bramkę, nieuznaną przez sędziego.

SWIDNICA. Sekcja lekkoatletyczna AZS Wrocław zorganizowała propagandowe zawody lekkoatletyczne. 100 m — Suchaczewski (Wr) 11.2 sek.; 800 m — Bąkowski (Wr) 2.04.3 min.; 3.000 m — Hempel 9.30.9 min; dysk — Antczak 36.09 m; wzwyż — Hubenasz 170 cm; w dal — Maniszewski 606 cm; tyczka Nowak 320 cm. Kobiety: 80 m — Grecka (Świdn.) 8.4 sek.; 500 m — [illegible] (Świdn.) 1.36.2 min.; wzwyż

Lublin — Radom 2:1 (2:0)

LUBLIN (tel.). W meczu międzymiastowym o puchar generała Bończy-Uzdowskiego, Lublin pokonał Radom 2:1 (2:0), zdobywając tym samym puchar na własność.

Bramki dla Lublina zdobyli Różyłło i Wesołowski, dla Radomia Czechor.

Poznań - Rzeszów 4:1 (2:0)

RZESZÓW. (tel) Skład Poznania oparty był na drużynach A klasowych HCP, Dąb, Admira ZZK Ib i San.

Poznań zaprezentował się dodatnio, wykazał lepsze zagrania techniczne, jego akcje były płynniejsze. Pierwszą bramkę zdobył w 18 min. Chmielewski, w 31 min. ten sam gracz podwyższył wynik na 2:0.

Dopiero w 60 minucie Sikora zdobywa jedyną bramkę dla Rzeszowa. W 63 minucie Konopak podwyższa wynik na 3:1, a w 80 min. Kaliński II zdobywa czwartą bramkę, ustalając wynik 4:1 (2:0).

Sędziował b. dobrze Pęczak z Rzeszowa. Widzów ok. 3.000.

Piast Gliwice — Lechia Gdańsk 0:0

Gdańsk. (tel.) W czasie Zielonych Świąt bawiła na Wybrzeżu drużyna piłkarska Piasta z Gliwic, która w pierwszy dzień rozegrała mecz z ligowym zespołem Lechii Gdańsk, uzyskując wynik remisowy 0:0. Piast zagrał bardzo dobrze i był drużyną lepszą. W Lechii zawiódł atak a bramkarz Dąbrowski uchronił drużynę swą od porażki.

Zawody i pokazy

Sport związkowy w dniach Kongresu

W dniach Kongresu sport związkowy, skupiony w pionie KCZZ, zademonstrował swą siłę w licznych pokazach i zawodach. Podobne imprezy odbyły się we wszystkich miastach Polski.

Sztafeta - maraton

WARSZAWA (tel.). Na czoło imprez organizowanych w Warszawie dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, wybija się sztafeta-maraton, która odbyła się w środę w Parku Paderewskiego. Na starcie stanęło 126 kobiet i 600 mężczyzn.



Zespół gimnastyczny Kolejarza z Przemyśla podczas wykonywania piramid na pokazach sportowych z okazji Kongresu Związków Zawodowych

Fot. Franckowiak, API

W konkurencji kobiecej, trasa sztafety wynosiła 1.800 m i podzielona była na 18 odcinków. Po zaciętej walce zwyciężył pierwszy zespół Spójni w czasie 4:42.2 przed Spójnią II — 4:42.5 i Spójnią III — 5:18.3. Dalsze miejsca zajęły: Unia I, II i III oraz sztafeta Włókniarza.

6 zrzeszeń sportowych, Budowlani, Unia, Kolejarz, Spójnia, Stal i Włókniarz, walczyło na trasie 45 km, podzielonej na 100 odcinków. Na starcie znaleźli się jeszcze lekkoatleci Ogniwa ale w liczbie tylko 85 zawodników, nie zostali więc dopuszczeni do maratonu. Na ostatnim okrążeniu trzy zespoły: Kolejarza, Spójni i Włókniarza biegły razem i dopiero zmiana finiszowa zadecydowała o zwycięstwie. Początkowo bieg prowadziła pewnie Spójnia, mniej więcej w połowie drogi na czoło wyszedł Kolejarz i z małymi zmianami prowadził aż do ostatniej zmiany. Dopiero najlepszy w tej chwili średniodystansowiec polski Statkiewicz, przechylił szalę zwycięstwa na korzyść Spójni.

W sztafecie startowało kilku znanych zawodników. Oprócz Statkiewicza w Spójni biegł b. mistrz Polski, Gąssowski, a w Kolejarzu zobaczyliśmy większość ligowców Polonii z Boruczem Szczawińskim i Świcarzem na czele. Szczawiński biegnący na pierwszej zmianie uległ Gąssowskiemu tylko o 10 m.

Wyniki sztafety były następujące: 1) Spójnia — 2.04.55.6; 2) Włókniarz — 2.04.56.4; 3) Kolejarz — 2.04.57.2; 4) Stal — 2.08.37.0; 5) Unia — 2.10.38.4; 6) Bu[illegible]

OKZZ Wrocław — OKZZ Warszawa 8:8 w boksie

Drugą imprezą był mecz bokserski między reprezentacjami OKZZ Wrocław — Warszawa, podczas której nastąpiło pożegnanie Czortka kończącego swoją karierę sportową.

Spotkanie pięściarzy poprzedziły liczne występy gimnastyczne, taneczno rytmiczne oraz akrobatyczne w wykonaniu: rodzeństwa Kowalskich (Budowlani Toruń) najlepszych gimnastyków polskich z ZS Górnik z Gacą i Kulikiem na czele kobiecego zespołu rytmicznego Budowlani Warszawa, piątki akrobatycznej Kolejarza z Przemyśla oraz zespołu dziecięcego. Samo spotkanie zakończone remisem 8:8 należało do mało ciekawych ze względu na silny upał, wyczerpujący szybko siły zawodników..

W wadze muszej Sierpiński (W-wa) zremisował z Lindnerem (Wr.); w koguciej Borkowski (W-wa) po najładniejszej walce dnia uznany został za pokonanego w walce z Czajkowskim, mimo, iż był zupełnie równy, a może nawet lepszy i szybszy w wyprowadzaniu ciosów. Czajkowski pod koniec spotkania walczył nieczysto, za co otrzymał ostrzeżenie. W piórkowej Sieradzan po nieciekawej walce wygrał ze Szczygielskim. Czortek w swym pożegnalnym występie dał pokaz boksu punktując bez przerwy Szczepana. Walka prowadzona była w bardzo szybkim tempie. Janiszewski (W-wa) w wadze półśredniej uznał się ciosów Sztolca dopiero w trzeciej rundzie, kiedy znalazł się trzy razy na deskach. Wygrał na pkt. Sztolc. Bardzo zacięty charakter miała walka w wadze średniej między Zagórskim (W-wa) a Krupińskim. Początkowo przeważał warszawianin, jednak już w 2 rundzie zaczął bić chaotycznie i obaj przeciwnicy zademonstrowali bezładną wymianę ciosów, w której lepszy był Krupiński. Werdykt sędziowski, przyznający zwycięstwo Zagórskiemu skrzywdził wrocławianina. W półciężkiej Kossowski (W-wa) poddał się w II. r. Kosturkiewiczowi z powodu kontuzji nosa. W ciężkiej Stec wygrał przez t. k. o. z Ciećwierzem. Ciećwierz znalazł się do 9 na [illegible]

[illegible] prowadził w ringu kpt. Neu[illegible], na pkt. sędziowali: Ziemba (Wrocław) i Bańć (Poznań).

W Poznaniu

POZNAŃ. W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji II Kongresu Związków Zawodowych rozegrany został w Poznaniu mecz piłkarski między ligową Wartą, a reprezentacją Związków Zawodowych. Spotkanie wygrała zasłużenie Warta 4:1 (2:0): Najlepiej w ataku Warty wypadli Smólski i Gendera. Reprezentacja Związków Zawodowych, złożona z zawodników drużyn poznańskiej klasy A wypadła słabo.

Bramki dla Warty zdobyli: Gendera 2, Gierek i Smólski po jednej. Honorowy punkt dla reprezentacji Związków Zawodowych zdobył przy stanie 3:0 Nowakowski.

GNIEZNO (Tel.) W Gnieźnie odbył się mecz bokserski Warta Poznań — Stella Gniezno, zakończony zwycięstwem Warty 10:6. Wyniki: Manelski (W) wygrał przez t. k. o z Przybylskim: Liedtke (W) przegrał z Zabłockim: Szymański (W) pokonał Kufla. Lech (W) zwyciężył przez poddanie się Pilnego; Ratajczak (W) zremisował z Wesołowskim; Białecki (W) wygrał przez t. k. o. z Bielawskim: Franek (W) zremisował z Wesołowskim II i Majewski (W)przegrał przez t. k. o. z Olejniczakiem.

W Katowicach

KATOWICE. Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych Śl. Dąbr. Okr. Gimn. zorganizował w ub. niedzielę na boisku GZKS 20 w Katowicach pokaz gimnastyczny przy współudziale około 650 gimnastyków i gimnastyczek śląskich. Program obejmował ćwiczenia wolne, piramidy, ćwiczenia na drabinach, poręczach itp. oraz biegi sztafetowe. W ćwiczeniach zastępów doborowych gimnastyków wziął udział mistrz Polski Gaca. Młodzi górnicy z Zabrza i Pszczyny popisywali się ćwiczeniami z kilofami górniczymi.

Na zakończenie pokazów odbyły się biegi sztafetowe 4 x 100 dla mężczyzn oraz 4 x 60 dla kobiet. I miejsce mężczyzn zdobył Rybnik 50.2 sek. W sztafecie kobiet zwyciężył Janów 37.2 sek. Publiczności ponad 3.000 osób.

W Gdańsku

GDAŃSK (Tel.) Kongres Związków Zawodowych Wybrzeże uczciło licznymi imprezami sportowymi. Najwięcej odbyło się imprez piłkarskich pomiędzy reprezentacjami zrzeszeń. Wyniki: Stal—Związkowcem 1:1; Kolejarz (drużyna oparta o Gedanię) — Spójnia 1:3: Unia — Związkowiec 3:3; Budowlani (zespół oparty o Lechię) — [illegible]

123 nowych boisk ZS Związkowiec

Warszawa. W wykonaniu powziętych na siebie zobowiązań przedkongresowych, Z. S. Związkowiec zorganizował do dnia 1 czerwca br. 155 kół sportowych przy zakładach pracy, przekraczając plan o 55%. Związkowiec przeprowadził również na terenie całego kraju reorganizację 126 klubów sportowych.

W wykonaniu dalszych zobowiązań oddano do dnia 1 czerwca 103 boiska do siatkówki oraz 20 boisk do koszykówki. Ponadto przeprowadzono systemem gospodarczym remonty boisk, będących własnością klubów i kół.

Meldunek motocyklistów

W piątek w południe do gmachu Politechniki Warszawskiej przybyły sztafety motocyklowe 9 zrzeszeń sportowych Związków Zawodowych. Sztafety, które wyruszyły z 9 miast Polski, przybyły do Warszawy, by złożyć Prezydium Kongresu meldunki o pracy oraz pozdrowienia, jakie zbierały na trasie.

Wchodzących na salę motocyklistów powitały długotrwałe oklaski 2.000 zebranych delegatów. — W imieniu wszystkich sportowców przemówił uczestnik sztafety ob. Waslak, składając następujący meldunek:

„Sztafety Związkowych Zrzeszeń Sportowych z całego kraju niosą Wam gorące pozdrowienia. Meldujemy, że tak jak widzicie nas we współzawodnictwie na bieżniach, boiskach i pływalniach, tak widzieć nas zawsze będziecie w pierwszych szeregach współzawodnictwa pracy.

Będziemy bić rekordy sportowe, pobijemy rekordy pracy. Z hut i warsztatów, kopalni i sztolni wyprowadzimy szeregi związkowców na słońce, powietrze i wodę. Racjonalny wypoczynek da im radość życia i siłę do dalszej pracy dla realizacji Państwowego Planu Gospodarczego, dla odbudowy kraju, dla dobra bytu mas. Upowszechnimy kulturę fizyczną, podniesiemy stan zdrowotny klasy robotni[illegible]

Pół miliona związkowców i młodzieży stanęło w roku bieżącym do próby na Odznakę Sprawności Fizycznej, która jest dowodem fizycznego przygotowania do pracy. Odznaka Sprawności Fizycznej w klapach bluz robociarskich, będzie widomym znakiem postępu i wszechstronnego rozwoju człowieka pracy Polski Ludowej.

Przebyliśmy 10.000 km, aby zameldować Wam Towarzysze, że półmilionowa masa sportowców, związkowców i młodzieży gotowa jest do pracy i obrony naszej Ludowej Ojczyzny, gotowa jest walczyć o pokój i socjalizm."



Dwa fragmenty z zawodów i pokazów podczas Kongresu ZZ. Z prawej: start do sztafety kobiecej 18×100 metrów, obok lekcja gimnastyki

Sportowcy przodownikami pracy

WARSZAWA. W trzecim dniu Kongresu Zw. Zaw. w dyskusji zabrał głos wiceprzewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, dr Zajączkowski.

Mówca podkreślił na wstępie, że po raz pierwszy na Kongresie Związków Zawodowych znalazło się sprawozdanie KCZZ z działalności na polu wychowania fizycznego i sportu. Sprawozdawca uzasadnia to troską odrodzonego ruchu zawodowego o zdrowie i tężyznę fizyczną mas pracujących, podkreślając, że większość przodowników pracy, to czynni lub byli sportowcy.

Dr Zajączkowski stwierdza, że wychowanie fizyczne i sport zdobyły sobie pełne prawo obywatelskie i wywalczyły mocną pozycję wśród zagadnień związkowych. Rozwój wychowania fizycznego warunkuje mówca zasadniczymi postulatami, do których należy przede wszystkim ścisłe powiązanie akcji wychowania fizycznego z ogólnymi zagadnieniami związkowymi, utworzenie szerszej bazy finansowej dla umożliwienia rozwoju inwestycji sportowych i wytwórczości sprzętu oraz zwiększenia akcji szkolenia instruktorów i działaczy.

Analizując dotychczasową działalność związków zawodowych w zakresie wychowania fizycznego i sportu, mówca wskazuje na zbyt małe zainteresowanie tą akcją większości zarządów głównych związków zawodowych oraz brakiem aktywności wielu działaczy sportu związkowego. Działacze sportowi winni zrozumieć, że są aktywem związku zawodowego oraz, że sport musi być jak najściślej powiązany z całym ruchem związkowym.

Potrzebne to jest dlatego, że nie możemy dopuścić aby sportowcy stanowili oddzielną grupę wśród klasy pracującej, grupę zaopatrzoną tylko w siłę i sprawność swych mięśni, a nie wiedzącą do jakich celów ta siła ma być użyta. Na sportowcu, tak jak na każdym świadomym związkowcu, ciąży obowiązek służenia klasie robotniczej.

W dalszym ciągu swego przemówienia dr Zajączkowski wskazuje na wartości wychowawcze sportu, podkreślając, że wszyscy winni sobie zdawać sprawę, że wychowanie fizyczne i sport, to duży wkład w budowę kultury socjalistycznej. Wkład ten będzie jeszcze większy, gdy w naszych klubach sportowcy nie tylko zdobywać będą sprawność i siłę, ale jednocześnie zapoznają się z zasadami marksizmu-leninizmu. W akcji uświadamiania obywatelskiego sportowców wielką rolę spełniać winni działacze związkowi.

Z kolei mówca omówił sprawy finansowe, naświetlając trudności, z jakimi spotyka się jeszcze sport pracowniczy.

Następnie podkreślił bardzo ważne zagadnienie szkolenia nowych kadr instruktorskich i działaczy. Bez tysięcy tych działaczy i trenerów nie możemy myśleć o powszechności kultury fizycznej.

Sport związkowy spełni swoje obowiązki, dostarczy wielu przodowników pracy, będzie bił rekordy i ogarniał coraz większe masy pracujące. „W marszu Polski do socjalizmu, sport związkowy spełni swoje zadanie", kończy swe przemówienie wiceprzewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, dr Zajączkowski.

Imponująca defilada

WARSZAWA. W czwartym dniu II Kongresu Związków Zawodowych odbyła się wielka defilada sportowców — członków 9 zrzeszeń sportowych. Na trybunie honorowej przed gmachem Politechniki zajęli miejsca członkowie Prezydium Kongresu z I wicepremierem generałem Zawadzkim, z wiceministrem Obrony Narodowej gen. Ochabem, przewodniczącym KCZZ Burskim, sekr. gen. KCZZ Ćwikiem, sek. KCZZ Gebertem, wicedyrektorami GUKF płk. Szembergiem i Kosmanem oraz przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Kongresu — Kratko na czele. Na trybunie obecni również byli delegaci zagraniczni na Kongres, a wokół trybun zgromadzili się liczni uczestnicy przybyli na Kongres z całej Polski i zaproszeni goście.

Defiladę, w której wzięło udział ok 5 tys. sportowców, rozpoczęła grupa motocyklistów, następnie w kostiumach sportowych, z barwnymi flagami i transparentami, maszerowały poszczególne zrzeszenia sportowe. Na czele zrzeszeń kroczył witany oklaskami ZS Górnik. Maszerujących poprzedzała orkiestra górników śląskich. Zawodnicy i zawodniczki niosły flagi o barwach zrzeszenia i transparenty. Jeden z nich głosił: „Młodzież robotnicza pragnie pokoju świata" Następnie maszerowały w czerwonych kostiumach ZS Budowlani, a dalej ZS Kolejarz w barwach niebiesko-czerwonych. Kolejarze na zaimprowizowanym na samochodzie ringu dają pokaz walki bokserskiej, a na drugim samochodzie młode zawodniczki demonstrowały pokazową grę koszykówki.

Maszerujące następnie ZS Ogniwo wita okrzyk: „Niech żyje sport robotniczy" Żywe oklaski wywołuje grupa kolarzy na rowerach z Kapiaklem i Napierałą na czele. Za ZS Ogniwo ukazują się amarantowo-białe kostiumy ZS Spójnia z mistrzowską drużyną koszykarek i siatkarek na czele. Niesiony transparent głosi: „ZS Spójnia to 350 tysięcy członków Związków Zawodowych". Z hasłem „Bijemy rekordy w pracy, bijemy rekordy w sporcie", maszeruje ZS Stal, a dalej w biało-niebieskich kostiumach ZS Unia. Młodzi zawodnicy niosą transparent z napisem: „Sportowiec przodownikiem pracy" Następnie idzie grupa sportowców ZS Włókniarz w zielono-białych barwach Zrzeszenia.

Defiladę zamyka najliczniejsza i najbardziej efektowna kolumna ZS Związkowiec. Na czele kolumny jedzie samochód z makietą kuli ziemskiej, otoczoną postaciami robotników. Grupa gimnastyków demonstruje podczas marszu ćwiczenia gimnastyczne, a następnie inna grupa wykonuje efektowne pokazy ćwiczenia na drążku, umieszczonym na samochodzie. Dalsze samochody wiozą ekipę wioślarzy ze sprzętem i ciężkoatletów, którzy dają pokaz walki zapaśniczej i podnoszenia ciężarów. Sporty zimowe reprezentuje zawodniczka w kostiumie narciarskim, stojąc na nartach na makiecie góry wiezionej na samochodzie. Na drugim samochodzie ekipa bobslejistów na saniach wznosi okrzyki na cześć sportu robotni[illegible]

Barwna defilada sportowców wywołała żywy entuzjazm wśród licznie zebranych uczestników Kongresu i zgromadzonej wzdłuż ulic publiczności. Wznoszono okrzyki na cześć II Kongresu Związków Zawodowych i sportu robotniczego, obrzucając kwiatami maszerujące kolumny.

Ze świata

[illegible]

Sukcesy naszych tenisistów w Czechosłowacji

2 mistrzostwa i 1 wicemistrzostwo

PRAGA. Tenisiści polscy: Skonecki, Piątek i Jędrzejowska wzięli udział w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Czechosłowacji. Jędrzejowska pokonała łatwo Moravovą (CSR) 6:1, 6:2, a Skonecki zwyciężył Drbahlava (CSR) 6.4, 8:6. Piątek przegrał z Kunsfeldem (CSR) 2:6, 0:6.

W piątek po południu Skonecki potwierdził, że znajduje się w bieżącym sezonie w doskonałej formie, zwyciężając w półfinałowym spotkaniu drugą rakietę Czechosłowacji w pięciu setach. Skonecki pokonał po 2 godz. i 15 min grze Cernika 6:3, 5:7, 6:8, 6:2, 6:4. Polak wykazał w tym spotkaniu dużą szybkość i przyjmował niemal każdą piłkę Cernika. Cernik był lepszy technicznie, lecz grał nerwowo. Zwycięstwo Polaka przyjęła licznie zebrana publiczność hucznymi okla[illegible]

Przed wejściem do półfinału Skonecki pokonał kolejno dwóch czołowych tenisistów Czechosłowacji Zabrodskyego 6:2, 6:4 i Krejcika 6:3, 6:2. W ćwierćfinale gry pojedynczej pań Jędrzejowska wygrała z Czeszką Szolcovą 6:3, 6:4.

W grze mieszanej Skonecki i Jędrzejowska pokonali w ćwierćfinale parę czeską Dostal — Zacarnikova 7:5, 6:3, a w półfinale zwyciężyli parę Becka — Krepelkova 6:4, 6:4.

PRAGA. Finałowe spotkanie w grze pojedynczej mężczyzn między Drobnym (Czechosłowacja) i Polakiem Skoneckim, przyniosło Polakowi porażkę, który uległ pierwszej rakiecie Europy w trzech setach 4:6, 0:6, 6:8.

W pierwszym secie od stanu 2:2 toczy się gra równorzędna; obaj przeciwnicy zdobywają gemy na zmianę do stanu 4:4. Wygrane następnie kolejno 2 gemy przynoszą Drobnemu zwycięstwo 6:4. Przy piłce setowej Drobnego, Skonecki posyła piłkę na linię, lecz sędziowie ogłaszają aut. Decyzja sędziów spotkała się z żywym protestem ze strony obiektywnej publiczności praskiej. Drugiego seta przegrywa zdeprymowany Skonecki bez walki w 8 minut.

Od stanu 4:1 dla Drobnego w trzecim secie, Skonecki, grając równiej, nawiązuje równorzędną walkę, a nawet prowadzi 5:4. Drobny zdobywa kolejno dwa gemy, lecz Skonecki znów wyrównuje na 6:6. Przy stanie 7:6 dla Czechosłowaka, Polak psuje 3 kolejne piłki i przegrywa 6:8. Set ten był najładniejszą grą z całych mistrzostw.

Spotkanie Skoneckiego z Drobnym wzbudziło w Pradze wielkie zainteresowanie. Mimo powszedniego dnia i tradycyjnych wyjazdów mieszkańców Pragi na Święta, na stadionie Sokoła zgromadziło się 3.000 widzów.

W półfinałowym spotkaniu w grze pojedynczej kobiet Jędrzejowska odniosła zwycięstwo nad Czeszką Pitznerovą 4:6, 6:4, 6:0, a w finale pokonała Rumunkę Stancescu 6:4, 3:6, 6:1. Rumunka w drugim półfinale pokonała niespodziewanie Węgierkę Peterdy 4:6, 6:4, 6:3.

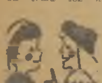
W finale gry mieszanej para polska Jędrzejowska-Skonecki zdobyła międzynarodowe mistrzostwo Czechosłowacji, bijąc w decydującym spotkaniu małż. Szolców (CSR) — 6:2, 7:5.

Półfinały gry podwójnej mężczyzn przyniosły w pierwszym spotkaniu zwycięstwo parze czechosłowackiej Zabrodsky-Dostal nad Rumunami Caralulis-Szmidt 6:4, 6:3, 1:6, 2:6, 6:3; w drugiej grze reprezentacyjna para CSR Drobny-Cernik pokonała Węgrów Katona-Forro 7:5, 6:0, 6:1

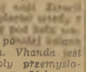


To i owo...

● *Dyskusja na temat „gdzie kończą się granice ludzkich możliwości?" — jest w sporcie światowym stale aktualna. Ostatnio w fachowej prasie [illegible] pojawiło się w tej sprawie kilka mniej lub więcej autorytatywnych wypowiedzi. Przy tej okazji przypomina się w nich pewne wyniki, do których od szeregu lat nikt się jakoś nie zbliżył. Do takich między innymi należy czas Nurmiego w biegu maratońskim 42.195 m — 2,26,54,6 godz., uzyskany w roku 1932, a więc 17 lat temu. Czas ten nigdy przez nikogo [illegible] ścignięty, [illegible] twierdzenie [illegible] W roku tym P. Nurmi został na krótko przed Olimpiadą zdyskwalifikowany za przekroczenia przepisów amatorskich. Od tegoż czasu trwa też najlepszy wynik światowy w sztafecie 4 x 400 m 3,08,2 min., co daje przeciętnie na każde 400 m niewiele ponad 47 sek., należący do amerykańskiej drużyny olimpijskiej. [illegible] rekordu byli Anglicy w Berlinie w roku [illegible] — 3.09,0 min. Poza tym nikt, choć przecież w roku ub. w Londynie, Murzyni z Jamajki: Wint i Mc Kenley — dwaj pierwsi w indywidualnych 400 m, zasileni swymi doskonałymi kolegami, gdyby nie pech Mc Kenleya ze skręceniem nogi w przedbiegu, mogli poważnie zagrozić zwycięskim Jankesom i staremu rekordowi. Z konkurencji kobiecych najstarszym oficjalnie zanotowanym rekordem jest czas Walasiewiczówny na 200 m — 23,6 sek., trwający od roku 1935. Nikt się do tego wyniku nie zbliżył. Ani mistrzyni olimpiady berlińskiej Stephens, ani fenomenalna Holenderka, matka dwojga dzieci Blankers Koen. Z tego samego roku datuje się jeszcze jeden [illegible] światowy rekord kobiecy, a mianowicie Niemek w sztafecie 4 x [illegible] m — 46,4 sek. Jak długo [illegible] te rekordy? Trudno odpowiedzieć, ale mniej trwałe wydają się [illegible] wyniki męskie.*



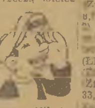
● *[illegible] w walce sportowej rodaków Nurmiego, Jaervinena czy Heino. To czego jednak dokonał Erkki Vhanda, przeszło chyba pod tym względem wszystkie najśmielsze nawet oczekiwania choć nie wpisał się on żadnym wynikiem na listę rekordzistów światowych i nigdy się na nią nie wpisze. Brak [illegible] nogą po [illegible] zmiażdżona. Vhanda jest dziś uczniem szkoły przemysłowej dla inwalidów, ma 24 lata i... wspaniałe, jak na niego wyniki lekkoatletyczne: 173 cm w skoku wzwyż z rozbiegu na jednej nodze, 124 cm wzwyż bez rozbiegu, 240 cm w skoku o tyczce, 908 cm w trójskoku, kulą pchnął 11 m, oszczepem rzucił 43 m, a dyskiem 28 m. To są osiągnięcia będące wynikiem bezprzykładnej siły woli w pracy nad sobą. Znawcy wynik Vhandy w skoku wzwyż — 172 cm stawiają znacznie wyżej od wyniku Niemca Manfreda Loosa, który w ostatniej wojnie stracił nogę i po wyleczeniu się, nie zrezygnował ze sportu, osiągając 178 cm. Ale Loos był przed wojną wybitnym lekkoatletą i posiadał doskonałe wyrobienie sportowe, podczas gdy Fin został lekkoatletą jako kaleka.*



● *[illegible] polscy na kongres FIS, w czasie pobytu w Oslo, odwiedzili sklep sportowy Zygmunta Ruuda. Na ścianach sklepu wyklejony jest ogromny fotomontaż najlepszych skoczków narciarskich świata. Obejmuje on kilkudziesięciu [illegible] i trzech Środkowo-Europejczyków... Bronisława Czecha, Stanisława i Andrzeja Marusarzy. Tylko tych trzech Polaków oceniono wysoko na północy, bo tylko ta trójka na skoczniach Skandynawii potrafiła nawiązać równorzędną walkę z mistrzami Norwegii. Bradl czy Szwajcarzy skakali dobrze w Środkowej Europie, ale w Holmenkollen, Solefteå lub Lahti nie mieli nigdy nic do powiedzenia.*

● *W organie szwajcarskich lekkoatletów „Leichtathletik" znajdujemy taką uwagę: „Pojęcie techniki sportowej można porównać do pisma. W szkole uczy się dzieci podstawowych pociągnięć piórem. To jest technika. Po latach jednak zjawiają się różne charakterystyczne pociągnięcia. To jest styl". — Styl jest rzeczą wielce indywidualną. Tak jak w piśmie, tak i w sporcie wywodzi się on z podstawowych, logicznych zasad techniki, [illegible] się [illegible] tym [illegible] miętać u nas wszyscy unifikatorzy. Unifikacje owszem, ale dla podstawowego nauczania, dla abc, ale tam gdzie sprawy sięgają stylu, który ma dać wyniki, trzeba [illegible] styl dostosować do potrzeb i charakteru osobnika. Naginanie go do jakiegoś zunifikowanego szablonowego sposobu, przyniesie tylko obniżenie wyników. To jest prawda, którą można potwierdzić dziesiątkami życiowych przykładów. Dlatego [illegible] ostrożnie z unifikacją!*

ESTE.



15.13 m pchnął kulą Prywer na mistrzostwach Łodzi

Łódź. (tel.) Mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi, które odbyły się w okresie Zielonych Świąt, stały na słabym poziomie. Przyczynił się do tego brak czołowych zawodniczek, jak Moderówny, Słomczewskiej, Hejduckiej-Kuzmickiej i innych. Jedynie w [illegible] Prywera 15,13 m jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Polsce.

Pozostałe wyniki:

Panie: 80 m: 1) [illegible] 2) [illegible] 3) [illegible] 14,8; 4 x 100 m: 1) ŁKS 59 sek.; w dal: 1) [illegible] (ŁKS) 4,51 m, 2) Peskówna (ŁKS) [illegible] m, 3) Głażewska [illegible] Żryw) 3[illegible], 2) Peskówna (ŁKS) 33,52, 3) Piotrowska (ŁKS) 30,38; [illegible] (ŁKS) 9,74, 2) Głażewska 9,65.

Panowie: 100 m: 1) Wdowczyk (Chemia) 11,3, 2) Lipowski (AZS) 11,4, 3) Kuhn (PKS) 11,6; 200 m: 1) Kuhn (PKS) 23,6, 2) Wdowczyk (Chemia) 23,9; 400 m: 1) Wdowczyk (Chemia) 53,8, 2) Jama (Chemia) 54,6, 3) Pawłowski (ŁKS) 56,4; 110 m pł.: 1) Durajski (PKS) 16,8, 2) Dułecki (ŁKS) 17,2; 4 X 100 m: 1) ŁKS 46 sek., 2) Chemia 47,0 (zdyskw.), 3) PKS 47,5; wzwyż: 1) Kuźmicki (ŁKS) 1,70, 2) Gizelewski (AZS) 1,65; w dal 1) Kuźmicki (ŁKS) 6,56, 2) Kuhn (PKS) 6,93; tyczka: 1) Dułecki (ŁKS) 2,80, 2) Woźniakowski (ŁKS) 2,80; **kula: 1) Prywer (ŁKS) 15,13,** 2) Swietlikowski (PKS) [illegible]; dysk: 1) Kuźmicki (ŁKS) 38,32, 2) Prywer (ŁKS) 36,12 3) Graj (PKS) 33,29, oszczep: 1) Rylczak (ŁKS) 49,29, 2) Kuźmicki (ŁKS) 48,34, 3) Kupka (Widzew) 39,36.

145 cm Borowcówny z Krakowa na Wybrzeżu

GDAŃSK (Tel.) W czasie Zielonych Świąt odbyły się w Gdańsku indywidualne okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne pań i panów. Wyniki na ogół [illegible] W ich ramach odbył się [illegible] pomiędzy [illegible] z Krakowa a Gedanią. Tak w konkurencji męskiej jak i żeńskiej wygrał Kraków. Panie w stosunku [illegible] a mężczyźni w stosunku 75:60. [illegible] wynik Borowcówny z Krakowa która w skoku wzwyż uzyskała najlepszy [illegible] skiej przebiegł w czasie 38,4 sek.

KOBIETY: 60 m — Gutkowska (L) 8,1; Penners (Ged.) 8,0; 100 m — Gutkowska (L) i Trusiewicz (Ged.) 14,1; Borowiec (Olsza) 14,3; 800 m — Huźinka (Olsza) 2.40; 4 x 100 m — Gedania 54,6; Olsza 57,2; w dal — Borowiec (O) 4,58 m; [illegible] (Ged) 4,5[illegible] m; wzwyż — Borowiec (O) 1,45 m; Penners (Ged) i Grzybówna (O) 1,40 m, oszczep — Konikówna (O) 30,92 m; Klimowska [illegible] m; [illegible] — [illegible] Konikówna (O) 33,18 m; kula: Konikówna (O) 10,64 m, Klimowska (O) [illegible] m, [illegible] 10,31 m; Penners (Ged.) 9,37 m.

MĘŻCZYŹNI: 100 m — Mach (L) 11,1; Rabenda (L) 11,5; Solak (O) 11,7; 200 m — Mach (L) 23 sek.; Rabenda (L) 23,6; 400 m — Cwaniński (Spój) [illegible] m — Mańkowski (L) 2.07,3 min.; Świątkowski (Sp) 2.10,8; 1.500 m — Niemczyk (O) [illegible] 4.24,9; 5.000 m — [illegible] Wojt[illegible] min.; 4 x 100 m — 1) Lechia [illegible] 47.4; 3) Gedania 48,8; olimpijska — 1) [illegible] 2) Flo[illegible] — Cwaniński (Sp) 6.10 m; wzwyż — [illegible] Wolny (O) 1.80 m; tyczka Flus (G) 3.27 m; Janiszewski (O) 3.30; [illegible] Makar[illegible] kowski (Zw.) 46.12; kula — Zielenlewski (L) 13.48 m, Odryl (El) 11.74 m; dysk — [illegible]ewski [illegible]; lodziejczyk (L) 34.65 m. W zawodach nie startowali Łomowski i Kiełas.

Dobre wyniki uczniów krakowskich

KRAKÓW (tel.) W piątek i sobotę [illegible] eliminacyjne zawody młodzieży szkół średnich kuratorium krakowskiego do Igrzysk Młodzieżowych w Warszawie.

Konkurencje kobiece: 50 m dow. [illegible] klas 100 m — Dobranowska 45 sek. i 1,35 min.

Konkurencje męskie: 100 m dow. Kornecki 1,10,8 min., 100 m grzb. — Kękuś Władysław 1,21,4 min., 200 m klas. — Juchowski 3,18,6 minut. Wszyscy z Krakowa.

W lekkiej atletyce najlepsze wyniki osiągnęli: Konikówna (Kraków) w dysku 35.78 m, w kuli 11,18 m. W biegach: Bialkowski (Bochnia) i Dzieborowicz (Tarnów) na 60 m po 8,2 sek., Boro[illegible] Kraków [illegible] 1.44 m (poza konkursem — w konkursie 1 40 m) w [illegible] w dal: Dz[illegible]owicz 4 83 m, Świech J. z Myślenic 6.27 m, w kuli i dysku: Bokun (Kraków) 14.28 i 40.73 m.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęła Bochnia przed Tarnowem, w koszykówce męskiej — Gimnazjum nr 3 w Krakowie.

Ostatnie meldunki z zagranicy

[illegible] wił w [illegible] skoku wzwyż [illegible] cm.

AMERYKANIN WHIETFIELD, znany ze swego startu w Katowicach przebiegł 400 m 47.8 i 800 m w 1.52.4 min.

NAJLEPSZY tegoroczny czas na 400 m przez płotki uzyskał w Filadelfii Ch. Moore 52,1 sek. Na tych samych zawodach Held rzucił oszczepem 70.35. Irving Mondschein skoczył wzwyż 203, ustanawiając rekord uniwersytetu nowojorskiego.

IAAF rozstrzygnęła, iż pięciobój [illegible] następujących konkurencji: [illegible] płotki, wzwyż, w dal i kula. Dotychczas w pięcioboju obowiązywały: 100 [illegible] Nowy układ ma być wyrazem większej wszechstronności.

FIŃSKI tyczkarz Katala, uzyskał na treningu wysokość 420 cm. Fachowcy [illegible] osiągnie [illegible] Równocześnie w [illegible] pują [illegible] że Lundberg dojdzie do wysokości 440 cm. Przypominamy, iż rekord Europy wynosi 436 cm.

NAJSTARSZYM biegaczem świata [illegible] Ma już 84 lata i w tym roku przebiegł on [illegible]

MATTI JAERVINEN zajął się treningami Hyytiäinena, najbardziej utalentowanego oszczepnika Finlandii.

DOROCZNY bieg przez Berlin „Quer durch Berlin", w którym [illegible]

NA [illegible] **BRAZYLII** [illegible] zawodników przekroczyło w trójskoku odległość 15 m; przy czym [illegible] — 15.21 m.

FIŃSKI [illegible] Johansson [illegible]

JOHN BORICAN poprawił na mistrzostwach USA rekord krajowy w [illegible] 22,6; w dal — 662, w dysku — 35.47; w oszczepie — 46.37 i na 1.500 m — 4.24,3 min.

[illegible] El Mabrouk uzyskał [illegible] 53.4 i na 1.500 m 3.55.3 min.

[illegible] pobicia rekordu światowego na [illegible] pokonał on na 3.000 m Jean Verniera uzyskując 8.24,2 min. Warto zaznaczyć, iż w tym [illegible] dniu Zatopek pobiegł w Koszycach 3.000 m [illegible] Rekord na 3.000 m należy do Szweda [illegible] Haegga i wynosi 13.58,2 [illegible] kord [illegible] również Zatopek na bieżni w Sztokholmie.

WĘGIER NEMETH uzyskał w młocie 57.11 m.

[illegible] wrócił na bieżnię i [illegible] 49.4 [illegible]

CZECHOSŁOWACJA ustaliła skład reprezentacji kobiecej na mecz lekkoatletyczny z Polską w [illegible] 19 bm. [illegible] tworzą Sirnerova, Sitakova, Hiklova, Lomska, Plackova, Mudrachova, Komarkova, Machackova, [illegible] kova, Kurerova i Jinerova. Kierowniczką drużyny będzie Mrlesova. (z)

LONDYN (Tel.) W Anglii odbyły się [illegible] USA i kilku państw europejskich. Nie startował mimo zapowiedzi Brig Reiff.

100 yardów Wwyet (USA) 10 sek. [illegible] Wint [illegible] Brytanii. Drugim był Bowlen 47,9 sek. [illegible] USA 63 pkt. [illegible] Brytania 52; Francja 39 [illegible]

[illegible] W finale [illegible] mistrzostw świata zawodowców Jack Kramer pokonał swego rodaka, Riggsa 2:6, 6:4, 6:3, 6:4.

PARYŻ. W Paryżu odbył się kongres szermierczy przy udziale reprezentacji 20 państw na którym zapadła uchwała przeprowadzenia mistrzostw świata we wszystkich konkurencjach w roku 1950 w czasie od 15 czerwca do 15 lipca w Mo[illegible]

Mistrzostwa bokserskie Gwardii

BYDGOSZCZ (tel.). W Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa bokserskie pionu sportowego Gwardia przy udziale 70 zawodników, reprezentujących 11 okręgów. Otwarcia mistrzostw dokonał wiceprezes PZB i sekretarz gen. Gwardii kpt. Lempart.

W półfinałach uzyskano wyniki: W muszej: Mikołajczewski (Gd) pokonał Andrzejewskiego (Pom), a Kargol (Wr) Szyjakiego (Poz); w koguciej Przybylski (Pom) wygrał z Pękiem (Gd), a Sojka (Kr) z Pimczyńskim (Szcz); w piórkowej Golyński (Gd) wygrał z Wojnowskim (Poz), a Kaflowski (Wr) z Symonowiczem (Wr); w lekkiej Kukulak [illegible] pokonał Włodka [illegible] a Komuda (War) Krysiaka (Pom); w pół[illegible] z Żurawikiem (War), a Plechowiak [illegible] Archacki (W) wygrał z Urbanowiczem (Wr), a Woźniak (W) ze Zmorzyńskim (Pom); w ciężkiej Filikowski (Gd) zwyciężył Cerkawskiego, a Klimecki (Wr) Jarmułowicza (Szcz).

Poziom walk dobry. W mistrzostwach [illegible]

BYDGOSZCZ (Tel.) W eliminacjach [illegible] miejsce w ogólnopolskich mistrzostwach Gwardii uzyskano następujące wyniki:

Andrzejewski (Pom) pokonał Skrzyńskiego (Pozn.); Pęk (Gdańsk) uzyskał pkt. [illegible] Szymonowicz (Wr) zwyciężył Wojnowskiego (Pozn); Krysiak (Pom) uzyskał [illegible] v. o. z powodu [illegible] Żurawski (War) wygrał z Halochem (Szcz); Dumański (Wr) zdobył pkt. v. o. wobec niedopuszczenia do walki [illegible] wygrał v. o. [illegible] Zmorzyńskiego; Jarmułowicz (Szcz) wypunktował Cerkawskiego (Pozn.)

FINAŁY:

Musza: Mikołajczewski (Gdańsk) pokonał Kargola (Wrocław).

Kogucia: Przybylski (Pomorze) — Sojkę (Kraków).

Piórkowa: Golyński (Gdańsk) — Kaflowskiego (Wrocław).

Lekka: Komuda (Warszawa) — Kukulaka (Warszawa).

Półśrednia: Kwiatkowski (Gdańsk) — Plechowiak (Poznań).

Średnia: Kołczyński (Warszawa) — Iwańskiego (Gdańsk).

Półciężka: Archacki (Warszawa) — Woźniaka (Warszawa).

Ciężka: Klimecki (Wrocław) — Filikowskiego (Gdańsk).

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Warszawa 26 pkt, Gdańsk 27, Wrocław 23, Pomorze 13, Poznań 9, Szczecin 7, Kraków 4. Warszawa zdobyła nagrodę przechodnią Ministra Bezpieczeństwa [illegible] Radkiewicza.

Liga szczypiorniaka

BUDOWLANI OPOLE—KOLEJARZ OPOLE 8:8 (4:2)

GROSZOWICE. Zaległe spotkanie o mistrzostwo ligi szczypiorniaka pomiędzy Budowlanymi i Kolejarzem zakończyło się wynikiem 8:8 (4:2). Kolejarze zagrali o wiele lepiej od Budowlanych, którzy przechodzą wyraźny kryzys formy.

Bramki dla Budowlanych zdobyli: Glemik, Szabosz i Langosz po 2, [illegible] i Kulik po 2. [illegible] Sędziował Bruśnicki z Krakowa. Publiczności ok. 1000 osób.

TABELA

Kolejarz Opole	7	11	73:40
Budowlani Opole	6	9	66:26
Włókniarz Łódź	5	6	34:20
Kolejarz Gniezno	5	2	32:58
Związkowiec Bydgoszcz	5	0	23:63

Z różnych stron

BYDGOSZCZ [illegible] Tytuły mistrzów Pomorza w podnoszeniu ciężarów zdobyli: Zieliński (Pomorzanin) 195,5 kg w w. koguciej; w. piórkowa — Ciesiński (Grudz.) 235 kg; w. lekka — Krakowski (Pom.) 247,5 kg; w. średnia — Tomaszewski (Pom.) 250 kg; w. półciężka — Wieczorek (Stal Bydg.) 268,5 kg; w. ciężka — Hejdek (Grudz.) 305,5 kg. Wynik ten jest lepszy o 5 kg od ostatniego wyniku mistrza Polski.

W zapasach według [illegible] wag tytuły przypadły następującym zawodnikom: [illegible] Bydg.).

[illegible] Legia pokonała Inowrocławski ZKK 13:3. W barwach Legii wystąpił po raz pierwszy po powrocie z wojska Wąsik (dotychczasowy zawodnik warszawski): [illegible] nalik (L) zremisował z Grzelakiem, Sylwester (L) wygrał przez dyskwalifikację [illegible] II w II [illegible] (L) [illegible] (L) wypunktował Majnowskiego, Wilczyński (L) wygrał z Żurawskim; Wąsik (L) wypunktował Bolińskiego; Dąbrowski [illegible] Cieglarskiego, Cebulak (L) zmusił w [illegible] starciu do poddania się Kawałka.

INOWROCŁAW (lr). [illegible] cyklowa Związkowca [illegible] Kujaw. Na trasie 52 km zwyciężył Popielewski przed Frąszczakiem i Kowalewskim.

CZELADŹ. Rozegrany turniej pingpongowy w Czeladzi z udziałem mistrza Polski Cracovii, Siemianowiczan i miejscowym Górnikiem przyniósł zwycięstwo Cracovii nad Górnikiem 5:0 i Siemianowiczanką 5:3.

[illegible] Odbyły się [illegible] lekkoatletyczne z udziałem Cracovii, Włókniarza z Sosnowca, Stali Piasta Gliwic i miejscowego Górnika.

[illegible] 1) Kaprzan (Crac) 11,5; 200 m — 1) Wa[illegible] lek [illegible] Kaprzan (Cr) [illegible] Klerkowiec (Wr) [illegible] Klaus (Cr) [illegible] mus (W) [illegible] Szymański [illegible] Ochenduszko (Cr) 2.06,2; [illegible] Ochenduszko [illegible] (Cr) [illegible] pt. — 1) [illegible] Mucha B. (Górnik) [illegible] kowiak [illegible] 4 x 100 m — 1) [illegible] Górnik [illegible] covia 48,8 sek.; kula — 1) Słowik (Cr) 11,82 m; 2) Piekarski (Górnik) 10,62; dysk — 1) Słowik (Cr) 35,18, 2) Piekarski (Górnik) 33,00 [illegible] 32,12 m; oszczep: 1) Zasada (Cr) 50,00; 2) Słowik (Cr) 48,58; 3) Mucha W. 43,80, w dal — 1) Grabowski (Górnik) 6,30; 2) Mucha B. (Górnik) 5,85, 3) [illegible] (Cr) 5,75 m; wzwyż — 1) [illegible] (Cr) 160; 2) Mucha B (Górnik) i Rodański (G) [illegible]; trójskok — 1) Mucha B. (G); 2) Luter (Cr) 11,13 m; tyczka — 1) Majcherczyk (G) 335 cm; 2) Mu[illegible]

W meczu tenisowym Ostrovia pokonała SKS Prosnę z Kalisza.

BYTOM. Mecz szczypiorniaka: Metal Bobrek — Metal Zabrze 7:6 (2:2). Metal Bobrek — Polonia Bytom 8:4 (4:4).

Czyż wygrał wyścig Warszawa—Radom—Warszawa

WARSZAWA (tel.). W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się wyścig kolarski o puchar przechodni prezesa PZKol. Gołębiowskiego na trasie Warszawa—Radom—Warszawa wynoszącej 200 km. Na starcie stanęli najlepsi kolarze Polski z wyjątkiem Motyki i Wandora z Krakowa oraz Pa[illegible]

[illegible] mieli pomyślny wiatr, toteż uzyskali na półmetku bardzo dobry czas 2,41,05 km (100 km). W drodze powrotnej jechali pod wiatr, więc i tempo osłabło. W wyścigu dominowała znowu młodzież. Czyż, Leskiewicz i Salyga. Świadczy to o tym, że starzy zawodnicy nie są jeszcze w formie.

Od startu w Warszawie kolarze ruszyli zwartą grupą. W Łazach [illegible] doszła [illegible] w Tarczynie. W Grójcu [illegible] W czołówce [illegible] Kapiak, Wójcik, [illegible], Leskiewicz, [illegible], Pietraszewski, który jed[illegible] mał tempa i odpadł. Pierwszych 8 zawodników wpadło do Radomia w 2.41.05 godz., po nich Pietraszewski — [illegible] Za Radomiem wycofał się z wyścigu Pie[illegible]

Na 60 km przed metą, różnica pomiędzy czołówką a drugą grupą wynosiła 10 minut. W drodze [illegible] Warszawy na 10 km przed Grójcem zainicjował [illegible]czkę Wójcik, którą jednak pozostali zawodnicy po 15 km zlikwidowali. Na metę w Warszawie przybyła razem piątka kolarzy przy czym na finiszu wysunął się [illegible] Czyż przed Leskiewiczem i Salygą w 6 godz. 06,05 min. Wójcik miał czas o 0,2 sek. gorszy. Na dalszych miejscach: 5) Kapiak 6.06,05.2 godz., 6) Wyglenda, 7) Pietraszewski, 8) Łazarczyk, wszyscy w czasie 6.13,11 godz. 9) Nowoczek i 10) Napierała w 6,14,01 godz.

W wyścigu kartowiczów na dystansie 75 km startowało 39 zawodników. Zwyciężył Zarycki (Włókniarz Łódź) 2,15,15 godz. W wyścigu dla posiadaczy rowerów turystycznych startowało 54 zawodników. Wygrał U[illegible] również z Łodzi.

Rewia sportu ludowego w Brzeźnicy

DĘBICA. (tel.) Wieś Brzeźnica k/Dębicy była terenem pierwszej w Polsce wielkiej imprezy sportowej na wsi co dowodzi, że młodzież wiejska zaczyna w Polsce Ludowej realizować wspaniałe warunki pomyślnego rozwoju. W [illegible] czystym otwarciu „Olimpiady wiejskiej" wzięło udział 1400 młodzieży wiejskiej w tym 300 dziewcząt.

Na zawody przybył dyrektor GUKF poseł Lucjan [illegible] który po złożeniu mu raportu przez przewodniczącego Głównej Rady Sportu Wiejskiego w Polsce, Kafarskiego, powitał młodzież i dokonał otwarcia Olimpiady.

Wielu działaczy oraz sportowców zasłużonych w działalności nad rozwojem sportu wiejskiego otrzymało z rąk przewodniczącego Gł. Rady Sportu Wiejskiego odznaczenia honorowe. Otrzymali je dyrektor GUKF poseł Motyka, ob. Muszyński, Grabowski, Magreta, Kania i Kapustka, z kobiet Stanisława Siusko.

Wyniki w zawodach uzyskano bardzo dobre, jeśli się przyjmie, iż biorący w nich udział, to początkujący wiejscy sportowcy. Padło wiele rekordów okręgowych. Wśród kobiet na 60 m i w skoku wzwyż Teresa Golanka z LZS Żurawica uzyskała 8,4 sek. i 131,5 cm, w rzucie dyskiem Mirkiewicz z LZS Gorliczyna osiągnęła 29,69 m. Wśród mężczyzn w oszczepie Henryk Panek z LZS Żurawica uzyskał 42.68 m.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach męskich 100 m: Mauthe (LZS Żurawica) 12,3 sek.; 2) Nowaczek LZS Żurawica 12,4. 1000 m: 1) Mauthe 2:56,2 min.; 2) Lizak 2:59,2 (obaj LZS Żurawica). Skok wzwyż: 1) Korpanty (Zwoisław) 157,5 cm; 2) Panek (Żurawica) 154 cm. Skok w dal: 1) Mauthe 5,64 m; 2) Koczaj (Brzeźnica) 5,30 m. Oszczep: 1) Turaj (Żurawica) 31,28 m; 2) Jakubczyk (Błażowianka) 28,58 m. Kula: Zajączkowski (Żurawica) 11,80 m; 2) Jakubczak 10,87 m. Sztafeta olimpijska: 1) Żurawica II — 3.38,8 min.; 2) Mielec 4,05 min.; 3) Żurawica I — 4.11,0.

W konkurencjach żeńskich: 60 m: Golanka (Żurawica) 8,4 sek.; 2) Kurek (Żurawica) 9,2 sek. Skok w dal: Golanka 4.18 m; 2) Szczylyńska (Sielec) 3,67 m. Skok wzwyż: 1) Golanka 131,5 cm, 2) Morawska (Gorliczyna) 126,5 cm. Dysk: 1) Mirkiewicz (Gorliczyna) 29,69 m; 2) Morawska 24,67 m. Kula: 1) Mirkiewicz 8.90 m; 2) Słępień (Gorliczyna) 8,70 m. 4×100 m: 1) Żurawica I — 1.03,1 min.; 2) Żurawica II — 1.05,9 min.

W rozgrywkach piłki ręcznej wzięło udział w siatkówce męskiej 21 zespołów, w żeńskiej 3 zespoły, w koszykówce 8 zespołów męskich.

W turnieju piłki nożnej, w którym wzięło udział 7 drużyn, w finale LZS Brzeźnica pokonał LZS Słepieniczanka 4:2 (1:1).

W poniedziałek wieczorem nastąpiło zakończenie Igrzysk i rozdanie nagród.

Kaz. Zimnoł

Mistrzostwa w okręgach

Kto zagra o wejście do II Ligi?

Porażka mistrza na Śląsku

GÓRNIK RYDUŁTOWY NIEWIADOM — GÓRNIK JANÓW 4:0 (2:0)

Mający zapewniony tytuł mistrza Śląska Górnik Janów wystąpił w osłabionym składzie i poniósł porażkę. Bramki zdobyli: Opalony, Kwiotek; Wojtek, Węglorz.

ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC — SIEMIANOWICZANKA 2:0 (0:0)

Odmłodzona drużyna gości tylko do przerwy stawiła opór gospodarzom, dla których bramki zdobyli: Musiol, Fójcik.

GÓRNIK KATOWICE — GÓRNIK PIEKARY 4:2 (3:2)

Drużyna gości wykazała jednak brak [illegible] strzałowej. Bramki zdobyli: dla GZKS — Wiśniowski, Jankowski i Gwizdoń po 1; dla Polonii — Jędrysek i Żydek. Sędziował p. Mysek.

GÓRNIK IB RADLIN — POGOŃ KATOWICE 0:2 (0:1)

Niespodziewane zwycięstwo gości, którzy zagrali po przerwie doskonale. Bramki zdobyli: Piątek i Gawliczek.

GÓRNIK KNURÓW — GÓRNIK CHROPACZÓW 3:0 (2:0)

Po zaciętej walce zwycięstwo przypadło gospodarzom, dla których bramki uzyskali: Szleger i Wiertelorz.

Górnik Janów	19	32	67:31
Górnik Knurów	18	24	60:20
Metal Chorzów (H. P.)	18	22	39:31
Górnik Katowice	20	21	41:48
Pogoń Katowice	19	19	41:44
[illegible]	18	17	30:33
Górnik Ib Radlin	18	15	43:41
Górnik Rydułtowy	19	15	31:45
Związkowiec Żywiec	19	15	25:50
Górnik Piekary	18	14	36:37
Górnik Chropaczów	19	12	21:43

W Krakowie sprawa otwarta

KRAKÓW (Tel.) W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A KOZPN na czele tabeli utwierdziła się Szczakowianka mająca przewagę 1 punktu nad Zwierzynieckim. Szanse na mistrzostwo mają tak Szczakowianka jak i Zwierzyniecki i Wieczysta, z których ostatnia jeśli otrzyma v. o. za przegraną z Wisłą, w której grał nieuprawniony Dudek, będzie miała jeszcze dużo do powiedzenia. Ostatnio zostały rozegrane mecze w czwartek i niedzielę. Wyniki czwartkowe: Gw. Wisła Ib — Wieczysta 3:0 (2:0), Groble — Dąbski 5:2 (2:0); Szczakowianka — Zwierzyniecki 1:1 (1:0); Cracovia Ib — Tarnovia Ib 5:0 (2:0); Korona — Fablok 6:0 (4:0); Łobzowianka — Mościce 5:1 (3:0); Garbarnia Ib — OKS 1:1 (1:0).

Wyniki niedzielne. Groble — Łobzowianka 2:1 (2:0); Mościce — Tarnovia Ib 2:2 (1:1); Zwierzyniecki — Dąbski 1:0 (1:0); Gw. Wisła Ib — Fablok 3:2 (0:1); Garbarnia Ib — Korona 4:2 (1:1); Cracovia Ib — Wieczysta 3:0 (1:4); Szczakowa — OKS 3:0 (2:0).

Szczakowianka	24	31	47:24
Zwierzyniecki	23	30	44:25
[illegible]	22	27	33:23
Groble	23	25	41:30
Łobzowianka	23	24	38:34
Korona	23	24	39:36
[illegible]ia Ib	23	23	37:40
Mościce	22	22	35:38
OKS	23	22	36:40
Gw. Wisła Ib	24	21	37:42
Dąbski	23	21	35:42
Garbarnia Ib	24	21	44:48
Fablok	23	20	41:47
Tarnovia Ib	23	14	32:66

Brda mistrzem na Pomorzu

BYDGOSZCZ (Ir). Po ostatnich spotkaniach o mistrzostwo piłkarskie pomorskiej A klasy, w których Inowrocławska Cuiavia na swoim boisku pokonała Zawiszę (Byd) 2:1 (2:0), a bydgoska Brda na własnym terenie zwyciężyła Chojniczankę 4:0 (1:0), tytuł mistrza Pomorza przypadł już ostatecznie Brdzie. W ten sposób drużyna bydgoskich kolejarzy pięknie ukoronowała 25-letnią pracę swojego klubu.

Aktualna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Brda	[illegible]	[illegible]	33:15
Gwardia (B)	[illegible]	17	30:20
Chojniczanka	[illegible]	[illegible]	35:37
Cuiavia	[illegible]	[illegible]	21:22
Zawisza	[illegible]	[illegible]	28:27
SGKS	13	[illegible]	29:35
Wisła	[illegible]	[illegible]	18:24
Gwardia (W)	[illegible]	[illegible]	11:25

Metal Bobrek reprezentantem Opolszczyzny

ZABRZE. Trzecia runda rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Opolskiego OZPN stała pod znakiem niespodzianek. Pierwsza niespodzianka to porażka rezerwy ligowej Polonii na własnym terenie z Metalem Bobrek 2:3 (0:1) oraz remis 2:2 Górnika Zabrze z Górnikiem z Mikulczyc.

POLONIA Ib BYTOM — METAL BOBREK BYTOM 2:3 (0:1). Metal zwyciężył rezerwę Polonii, zasiloną zawodnikami ligowymi: Koczabskim, Grocholskim, Sulikowskim, Salikiem, Szmidtem E. i Cieślarskim. Poprzednie spotkanie obu zespołów zakończyło się wynikiem 2:0 dla Polonii. Mecz stał na dobrym poziomie, przy czym stałą przewagę posiadał Metal i gdyby nie dobre formacje tylne Polonii wynik byłby o wiele wyższy. Bramki dla Metalu uzyskali: Strzykalski, Hadryś i Urbańczyk po 1, dla Polonii — obie Szmidt. Sędziował Kostka z Zabrza. Publiczności ok. 4.000.

GÓRNIK MIKULCZYCE — GÓRNIK ZABRZE 2:2 (1:0). Górnik z Zabrza utracił niespodziewanie punkt w Mikulczycach, uzyskując wynik 2:3 (1:0). Wynik meczu odpowiada przebiegowi gry. Gospodarze zagrali bardzo ambitnie i przy odrobinie szczęścia mogli wygrać. Słabo zagrał atak Zabrza. Bramki dla Zabrza zdobyli: Ptak i Franuś po 1. Sędzia Weber z Zabrza dobry.

ZABRZE. Ubiegła niedziela wyłoniła już reprezentanta okręgu opolskiego do nadchodzących walk o wejście do II ligi państwowej. Jest nim Metal Bobrek. Mimo że tytuł mistrza Opolskiego OZPN zdobędzie najprawdopodobniej rezerwa ligowej Polonii, nie ma ona jednak prawa reprezentować okręgu, gdyż I drużyna Polonii gra w I lidze:

METAL BOBREK BYTOM — GÓRNIK MIKULCZYCE 2:1 (0:1). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Gra żywa, prowadzona w szybkim tempie. Bramki dla Metalu zdobył Hadryś. Sędziował Rewucki z Prudnika dobrze.

GÓRNIK ZABRZE — POLONIA IB BYTOM 0:1 (0:1). Niespodziewana porażka Górnika z rezerwą ligowej Polonii. Tabela:

Polonia Ib Bytom	[illegible]	[illegible]	12:[illegible]
Metal Bobrek Bytom	5	7	12:[illegible]
Górnik Zabrze	5	3	[illegible]
Górnik Mikulczyce	5	2	7:[illegible]

Ogniwa prowadzi we Wrocławiu

WROCŁAW (ost) Decydujący mecz o pierwsze miejsce w dolnośląskiej klasie A przyniósł zwycięstwo Ogniwa nad Julią z Wałbrzycha 7:0 (1:0). Bramki strzelili: Haliczko 2, Łasecki 2, Borek 2 i Górka. Gra była ciekawa, przy stałej przewadze wrocławian. Widzów ponad 7 tys.

Po tych zawodach, czoło tabeli wygląda następująco:

Ogniwa	3	5	13:3
Górnik	4	5	17:7
Julia	3	0	5:17

Stal Starachowice w Kielcach

Ostatnie wyniki mistrzostw kl. A okręgu kieleckiego

SKS STAL (Starachowice) — RUCH 3:0 (2:0)

SKS (SANDOMIERZ) — ŁUBNA 1:0 (0:0)

RUCH — TĘCZA 2:1 (2:0)

GRANAT — ORLICZ 4:0 (2:0)

TABELA:

SKS Stal Starachowice	14	21	47:22
[illegible]	11	15	27:15
SKS Sandomierz	13	15	22:24
Zeork	12	14	22:21
Ruch	13	11	16:26
Granat	12	10	22:31
SKS Tęcza	12	10	10:27
Orlicz	13	4	14:30

Niższe klasy w Okręgach

A klasa

Śląska

GRUPA I

GÓRNIK LIGOTA—GÓRNIK (KLEOFAS) ZAŁĘŻE DĄB 1:0 (1:0). Ciężko wywalczone zwycięstwo leadera tabeli nad dobrze grającym przeciwnikiem. Jedyną bramkę dnia uzyskał Drozdek.

STAL SZOPIENICE — ZZK KATOWICE 0:1 (0:0). Dzięki doskonałej grze bramkarza goście wywieźli dalsze dwa punkty. Bramkę zdobył Mochardt.

GÓRNIK (EMINENCJA) ZAŁĘŻE DĄB — GÓRNIK DĘBIEŃSKO 0:2 (0:1). Gospodarze zagrali nieźle w polu ale pod bramką przeciwnika zupełnie zawiedli. Świetnie bronił w tym meczu bramkarz gości Budny.

GÓRNIK KOSTUCHNA — LECHIA MYSŁOWICE 1:1 (0:0). Wynik odpowiada przebiegowi gry. Bramkę dla gości zdobył Pocwa.

WALCOWNIA DZIEDZICE — CHOMIK DĄBRÓWKA 2:0 (1:0). Miejscowi zdobyli bramki przez Mańdoka i Kslę[illegible].

Górnik Ligota	[illegible]	[illegible]	59:15
[illegible]wardia Katowice	[illegible]	[illegible]	19:25
Metal Szopienice	[illegible]	[illegible]	32:27
Lechia Mysłowice	[illegible]	[illegible]	34:31
Górnik Dębieńsko	[illegible]	[illegible]	36:23
Kolejarz Katowice	19	[illegible]	29:26
Walcownia Dziedzice	[illegible]	[illegible]	35:27
Górnik Załęże (Kleof)	19	[illegible]	36:40
Górnik Kostuchna	19	[illegible]	34:42
Chemik Mała Dąbr.	18	[illegible]	36:50
Chemik Zabłocie	18	[illegible]	22:15
Górnik Załęże (Emin.)	18	[illegible]	16:61

GRUPA II

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — RUCH IB CHORZÓW 1:3 (0:2). Tarnowiczanie ponieśli pierwszą porażkę na własnym boisku. Bramki dla gości zdobyli: Żurek 2 oraz Gromatka 1, dla miejscowych — Gromalka.

GÓRNIK (WYZWOLENIE) MICHAŁKOWICE — METAL (BATORY) CHORZÓW I 5:0 (3:0). Zespół Batorego przechodzi ostatnio spadek formy ponosząc trzy kolejne wysokie porażki. Bramki dla gospodarzy uzyskali: Czarnik 4, Piela i Brzytwa po 2 oraz [illegible].

RUCH RADZIONKÓW — AKS IB CHORZÓW 10:2 (5:0). Atak miejscowych zagrał koncertowo, uzyskując bramki przez Sołtysika 5, Skorubę 3 i Matejczyka 2.

GÓRNIK ORZEGÓW — PIAST PAWŁÓW 1:2 (1:1). Szczęśliwe zwycięstwo gości dla których bramki zdobył Majer.

GÓRNIK RUDA — GÓRNIK MAKOSZOWY 1:3 (0:1). Bramki dla gości zdobyli Kisiel i Wieczorek.

[illegible]nik Radzionków	18	[illegible]	34:20
Górnik Makoszowy	17	[illegible]	48:24
Metal Chorzów (Bat.)	17	22	42:50
Śląsk Tarn. Góry	18	[illegible]	46:33
Ruch Ib Chorzów	16	[illegible]	32:23
Górnik Mich.-Siemian.	17	17	[illegible]
Górnik Orzegów	[illegible]	[illegible]	23:31
[illegible]	[illegible]	[illegible]	43:36
Górnik Ruda	[illegible]	[illegible]	31:40
Piast Pawłów	[illegible]	[illegible]	24:33
AKS Ib Chorzów	[illegible]	[illegible]	37:78

Podokręg rybnicki

RYBNIK. W mistrzostwach klasy A podokręgu rybnickiego uzyskano następujące wyniki: Chemik Krywałd — Górnik Chwałowice 0:7 (0:2); Górnik Pszów — TGS Gołkowice 4:0 (2:0); Górnik IIb Radlin — Unia Łaziska 2:1 (1:0); Metal Wodzisław — Polonia Skrzyszów 0:2 (2:0); Górnik (Ryf) Rybnik — Górnik Ib Rydułtowy 3:1 (2:0) Kolejarz Żory — Jedność Popielów 2:1 (1:1).

Górnik IIb Radlin	19	30	79:24
Kolejarz Żory	18	29	56:28
Górnik Chwałowice	20	27	53:31
Górnik Pszów	18	24	53:22
Górnik (Ryf) Rybnik	19	23	47:44
Jedność Popielów	18	21	36:25
Metal Wodzisław	18	19	52:54
Kolejarz Rybnik	19	18	54:54
Górnik Ib Rydułtowy	19	15	20:45
Polonia Skrzyszów	19	15	35:63
TGS Gołkowice	19	12	33:51
Unia Łaziska	18	7	16:54
Chemik Krywałd	19	6	19:68

GRUPA III

Kresy Chorzów	16	20	54:30
Gwardia (Sęp) Godula	14	20	32:25
Górnik Wirek	14	18	45:28
Górnik Bielszowice	15	16	40:45
Urania Kochłowice	15	14	40:27
Naprzód Lipiny	14	11	33:48
Baildon Ib	15	11	30:46
Śląsk Kończyce	14	9	25:37

GRUPA IV: Odra Miasteczko — Zgoda Repty 2:1 (1:0); Orzeł Brzeziny — Górnik Ib Michałkowice Siemianowice 3:0 v. o.; Ołów Strzybnica — ZKSM Łagiewniki 2:5 (1:3); Brynica Kamień — Papiernia Kalety 0:0 (0:0).

Zygmunt Łagiewniki	17	32	61:24
Orzeł Nakło	16	18	23:21
Orzeł Brzeziny Śl.	17	16	27:25
Brynica Kamień	17	16	27:25
Ołów Strzybnica	16	16	[illegible]
[illegible]rkan Wielka Dąbr.	15	15	35:30
Górnik Ib Mich. Siem.	15	13	27:39
Odra Miasteczko	[illegible]	[illegible]	24:37
Papiernia Kalety	[illegible]	[illegible]	18:38
Zgoda Repty	[illegible]	[illegible]	23:34

Zagłębia

SOSNOWIEC. W zagłębiowskiej klasie B gr. I uzyskano następujące wyniki: ZMP Bobrowniki — Cyklon Rogoźnik 2:4 (0:2); Górnik Ib Czeladź — Przyszłość Zychcice 1:4 (1:3); Górnik Grodziec — Górnik Niwka 4:2 (3:1). Tabela:

Górnik Grodziec	15	26	54:22
Cyklon Rogoźnik	15	24	46:23
Przyszłość Zychcice	15	21	52:27
Stal Polonia Sosnow.	15	19	48:33
Górnik (AKS) Niwka	15	18	59:39
ZMP Bobrowniki	15	13	43:35
Górnik Ib Czeladź	15	11	39:56
Kolejarz Sosnowiec	15	8	34:48
DKS Dobieszowice	15	6	17:61
Stal Pogoń Sosnowiec	15	4	13:60

B klasa

Śląska

GRUPA I: Spójnia Tychy — Elektro Łaziska 3:1 (2:0); Górnik Murcki — Podlesianka 2:2 (0:1); Orzeł Wełnowiec — ZWM Łaziska 0:0 (1:0); ZZK Piotrowice — LZS Orzesze 3:2 (2:2); AKS Mikołów — Związkowiec (Pocztowy) Katowice 3:1 (1:0).

Orzeł Wełnowiec	18	27	52:22
Kolejarz Piotrowice	16	23	32:28
Podlesianka	17	21	39:25
Ogniwo (Elek.) Łaz.	14	13	15:23
AKS Mikołów	16	16	27:27
Spójnia Tychy	16	16	31:34
Ogniwo (Eelek.) Łaz.	14	13	15:23
Związkowiec (Poczt)K.	17	12	25:41
Murcki	17	10	28:47
LZS Orzesze	17	5	28:34

GRUPA II: Wisła Brzezinka — Ruch Krasowy 1:0 (0:0); Ferrum Katowice — Ormowiec Szopienice 3:1 (2:1), Chełm Wielki — Górnik Mysłowice 2:1 (1:0), Katowiczanka — Unia Kosztowy 3:0 [illegible].

Górnik Mysłowice	[illegible]	[illegible]	43:11
Wisła Brzezinka	[illegible]	[illegible]	29:25
Ferrum Katowice	[illegible]	[illegible]	40:26
Chemik Bieruń St.	16	[illegible]	37:29
Górnik (Katowicz.)	16	[illegible]	37:33
[illegible]	[illegible]	[illegible]	27:20
Unia Kosztowy	[illegible]	[illegible]	25:33
LZS Chełm Wielki	16	[illegible]	22:30
Związkowiec (Siła) G.	[illegible]	[illegible]	31:38
Ormowiec Szopienice	17	[illegible]	20:56

GRUPA III: Gwardia Sęp Godula — Naprzód Ib Lipiny 3:2 (2:0); Wawel Wirek — Kresy 2:0 (2:0); Urania Kochłowice — Górnik Bielszowice 3:1 (3:1)

Podokręg bielski

BIELSKO. Spotkania o mistrzostwo B klasy podokręgu Bielsko-Biała przyniosły nast. wyniki:

GRUPA I: ZBKS Łodygowice — Beskid Andrychów 3:3 (3:2); SKS Start Wilkowice — Związkowiec Ib Żywiec 1:1 (0:1); ZKS Grom Bielsko — Makabbi Bielsko 1:1 (0:1).

GRUPA II: Metal Skoczów — LZS Bestwina 1:0 (1:0); Wisła Strumień — Związkowiec Pszczyna 0:3 (0:1); Siła Cieszyn — ZZK Zebrzydowice 4:0 (4:0); Kop. Silesia — Walcownia Ib 1:0 (1:0).

Związkowiec Pszczyna	13	25	63:11
Siła Cieszyn	13	21	33:6
Metal Ustroń	13	15	38:23
Związkowiec Chybie	13	14	27:25
Kop. Silesia	13	14	19:21
ZZK Zebrzydowice	14	12	20:25
Walcownia Ib	13	12	18:24
Wisła Strumień	14	11	38:21
Metal Skoczów	13	7	15:39
LZS Bestwina	12	1	8:76

Kwapień w roli motocyklisty

ZAKOPANE (tel.). Staraniem Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego zorganizowany został w czasie Zielonych Świąt Ogólnopolski Zjazd Plakietowy. Wzięło w nim udział przeszło 150 zawodników z całej Polski. Największą ilość maszyn stawił Związkowiec z Kielc, który został zwycięzcą rajdu i otrzymał nagrodę za największą ilość przebytych km (7508 km).

Z okazji zjazdu zorganizowane zostały na stadionie sportowym w Zakopanem imprezy motocyklowe, jak gymkhana oraz mecz piłki motocyklowej. W gymkhanie zwyciężył znany narciarz, akademicki mistrz świata, Tadeusz Kwapień (TKN Zakopane). W meczu piłki motocyklowej KM Oświęcim pokonał TKN Zakopane 2:0

*

GRUDZIĄDZ (tel.) Zawody motocyklowe o mistrzostwo Ligi Żużlowej, które odbyły się na torze Olimpii w Grudziądzu, zakończyły się zwycięstwem LKM Leszno, które zdobyło 27 pkt. na 27 możliwych, zajmując wszystkie pierwsze miejsca. Na drugim miejscu uplasowało się PKM Ogniwo Warszawa — 11 pkt., przed Unią-Olimpią Grudziądz — 8 pkt.

Wyniki: bieg I: Olejniczak (LKM) 1.45.2 — rekord toru; bieg II: Smoczyk (LKM) 1.43.1; bieg III: Andrzejewski 1.54.5; bieg IV: Smoczyk 1.49.6; bieg V: Olejniczak — 2.00.4; bieg VI: Woźniak 1.54.5; bieg VII: Woźniak 2.01.8; bieg VIII: Olejniczak 1.54.6; bieg IX: Smoczyk.

W punktacji indywidualnej Smoczyk i Olejniczak zdobyli maksimum tj. po 9 pkt., Woźniak 6 i Andrzejewski 3 pkt.

Zawodnicy LKM przewyższali przeciwników opanowaniem maszyn, lepszą techniką jazdy oraz doskonałym przygotowaniem maszyn, o czym najlepiej świadczy fakt, że nie mieli ani jednego defektu, podczas gdy zawodnicy PKM i Olimpii mieli ich po kilka. Poza konkursem odbył się bieg najlepszych zawodników, w którym zwyciężył zdecydowanie Smoczyk 1.50.0 przed Andrzejewskim 1.56.9 i Chlebikiem (PKM) 2.08.3. Widzów ponad 9.000.

Gimnastyka w Krakowie

[illegible] ma możność obserwowania ciekawych zawodów gimnastycznych. Nie jest dziełem przypadku że właśnie Kraków wybrano jako teren spotkania drużyn żeńskich Czechosłowacji i Polski, poprostu warunki się na to złożyły gdyż niemal cała kadra reprezentacyjna wywodzi się właśnie z ośrodka krakowskiego.

W ubiegłą sobotę w Budapeszcie spotkały się reprezentacje kobiet obydwóch krajów. Reprezentacja nasza zasilona była trzema zawodniczkami z Ogniwa Cracovii i dwoma zawodniczkami krakowskiej Korony. Piątka naszych najlepszych zawodniczek, to tym samym najlepsza reprezentacja Krakowa. Kraków gimnastyczny ma jednak jeszcze większe ambicje, pragnie stać się ośrodkiem mogącym konkurować ze Śląskiem tak pod względem poziomu jak i masowości tej gałęzi sportu.

O zainteresowaniu młodzieży niech najlepiej świadczy fakt zorganizowania przez miejscową Cracovię zawodów międzymiastowych z Ogniwem z Warszawy. Terminy tych zawodów zbiegły się ze spotkaniem naszej reprezentacji w Budapeszcie. Cracovia wystąpiła zatem bez swoich najlepszych zawodniczek. Na poziom zawodów fakt ten nie wpłynął zbyt ujemnie, pozostałe gimnastyczki wykazały zdumiewająco wysoką klasę.

Chcąc bliżej przyjrzeć się efektom osiągniętym w tym spotkaniu trzeba z uwagą pomówić o poziomie Ogniwa z Warszawy. Sekcja ta, najmłodsza w tej chwili w Polsce, bo licząca zaledwie dwa miesiące, składa się ze studentów AWF, którzy z gimnastyką przyrządową zetknęli się w czasie swoich zajęć na uczelni. Krótki okres racjonalnych treningów pozwolił kierownictwu na wystawienie odpowiedniego zespołu na zawody do Krakowa. Poziom zawodników warszawskich niczym nie różnił się od Cracovii, trudność elementów u niektórych zawodników sięgała stopnia wyższego, przeważnie jednak stopień średni był dobrze opanowany i wykonany z prawdziwą elegancją.

W szeregach krakowskich możemy zapisać na korzyść fakt pojawienia się dużej ilości nowych twarzy, które szybko dociągają do czołówki. Niestety czołówka coraz bardziej pęcznieje nie znajdując ujścia do klasy mistrzowskiej, [illegible] eliminować weteranów gimnastycznych.

Najmocniejszą pozycją Cracovii w konkurencji męskiej był Pochwalski [illegible] Zawodnicy ci [illegible] w stopniu tym ich ujrzymy. Wśród pań Reindlowa mimo iż nie wróciła do formy po odniesionej kontuzji nie miała poważniejszej konkurentki. Jej koleżanki klubowe Skirlińska i Pagaczewska nie są w stanie jej zagrozić mimo iż poziom ich jest na skalę ogólnopolską. Z warszawianek Szczepańska wykazała się dobrym opanowaniem ćwiczeń i udowodniła, że można dobrze pływać i być dobrym gimnastykiem, a jedno drugiemu widocznie nie przeszkadza.

Zawody odbyły się we wzorowym porządku co jest wielkim plusem zważywszy znaczenie propagandowe takiej imprezy. Obie drużyny prezentowały się bardzo dobrze i wzbudziły sympatię publiczności.

M. Pocek

Pożar trybuny AKS

CHORZÓW. W pierwszy dzień Zielonych Świąt w godzinach popołudniowych na trybunie stadionu AKS wybuchł z niewiadomych powodów pożar, który zniszczył doszczętnie drewniane zabudowanie tylnej trybuny. Pożar powstał po zakończeniu wewnętrznych zawodów motocyklowych. W przeciągu 3 minut płomienie ogarnęły całą trybunę. Ich pastwą padła również szatnia kąpieliska, znajdująca się tuż obok trybuny.

Lekkoatleci uczczą pamięć Kusocińskiego

WARSZAWA. Z inicjatywy Akademii WF zapoczątkowana zostanie w tym roku doroczna sztafeta o memoriał śp. Janusza Kusocińskiego na trasie Palmiry (grób Kusocińskiego) — Bielany, Akademia WF. Bieg sztafetowy rozegrany zostanie w ramach zawodów lekkoatletycznych między słuchaczami Akademii WF. a reprezentacją Warszawy, które odbędą się 26 bm. na boisku w AWF.

Trasa długości 20 km podzielona będzie na 20 odcinków po 1.000 m. Przewidziany jest udział licznych sztafet z terenu stolicy. M. in. startować będą dwie sztafety AWF, 2 — reprezentacji Warszawy, 2 — młodzieży wiejskiej z terenów, przez które przebiegać będzie sztafeta (Łomianki, Młociny) oraz 1 sztafeta „old boyów" — towarzyszy Kusocińskiego z jego bogatej kariery sportowej.

Zgłoszenia instytucji, zrzeszeń sportowych, klubów i organizacji, które wystawić mogą własne sztafety przyjmowane są w Akademii WF, ul. Marymoncka Nr. 90.

*

MISTRZOSTWA JUNIORÓW

W Zielone Święta rozpoczęły się rozgrywki o puchar juniorów PZPN. Przewidziane były 4 mecze Olsztyn — Siedlce; Białystok — Lublin; Rzeszów — Pomorze i Kielce — Radom.

Tylko jeden mecz doszedł do skutku. Olsztyn przegrał na własnym boisku z Siedlcami 2:3 (1:3) będąc po przerwie zespołem lepszym i wykazując lepszą kondycję.

Mecz Rzeszów — Przemyśl nie odbył się. O meczu Białystok — Lublin brak relacji i z Białegostoku i Lublina.

AKS CHORZÓW — GÓRNIK MIECHOWICE 2:2 (1:1).

CHORZÓW. W towarzyskim spotkaniu szczypiorniaka żeńskiego, nowopowstała sekcja Górnika Miechowice uzyskała wynik remisowy z mistrzem Śląska AKS. Bramki zdobyły: dla AKS — Sprysiówna i Majcherczyk dla Górnika — Bradel 2.

ŻAR (Tel.) W poniedziałek nastąpiło na górze Żar koło Bielska otwarcie międzynarodowych zawodów szybowcowych z udziałem zawodników Polski, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii.

Otwarcie odbyło się w obecności min. Rabanowskiego, który po odebraniu raportu od kierownika zawodów prof. Humena przemówił do zawodników po czym nastąpił start do pierwszej konkurencji t. zw. lotu na potrójną wysokość.

O zawodach tych piszemy obszernie na innym miejscu.

Ekipa polska startuje na 7 maszynach Kępówna, Zientek, Ademski i Góra na Sępach, natomiast juniorzy Wielgus, Witkowski i Figwer na Mu[illegible].

Uczniowie na planszy

KATOWICE. W dniu 3 bm. odbyły się zawody szermiercze zorganizowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego. Na planszy w Katowicach startowały młodzież z następujących miast: Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Czeladź, Rybnik i Katowice.

Wyniki: szabla — 1) Twardokęs; 2) Pawlas; 3) Pierewicz; 4) Gawlik; floret — 1) Twardokęs; 2) Jaskóła; 3) Ryc; 4) Dworaczek. Poziom zawodów bardzo dobry najlepszym na planszy okazał się leworęki Twardokęs z Gimn. i Lic. Kopernika Katowice. Organizacja zawodów bardzo sprawna. Sędziowali fecht. Czypionka i Walnik.

Młodzież otrzymała nagrody i dyplomy ofiarowane przez Kuratorium

Obóz w Oliwie zakończony

Gdańsk. (tel.) Obóz przygotowawczy przed mistrzostwami Europy w boksie został zakończony. Uczestnicy obozu w poniedziałek wieczorem rozjechali się do domu.

Zawodnicy, którzy wyjadą do Oslo, stawią się w Warszawie w dniu 9 bm.

WARSZAWA. Skład drużyny polskiej na mistrzostwa bokserskie Europy został ustalony. Barwy polskie w Oslo reprezentować będą: w wadze muszej: Kasperczak; w koguciej: Grzywocz lub Bazarnik; w piórkowej: Antkiewicz; w średniej: Nowara; w półciężkiej: Szymura

Wyjazd ekipy polskiej do Oslo nastąpi 8 czerwca z Warszawy. Przy ustalaniu składu zarząd PZB stanął wobec ciężkiej sytuacji, z powodu kontuzji kilku czołowych pięściarzy polskich. Chychła po szczegółowych badaniach, przeprowadzonych w CMS jest stracony dla boksu przynajmniej na 3 miesiące. Kandydat na reprezentanta w wadze lekkiej — Kudłacik zachorował na zapalenie oskrzeli, Czortek zaś definitywnie wycofuje się z ringu.

Z boksu śląskiego

OGNIWO (BBTS) — KOLEJARZ KATOWICE 11:5

BIELSKO. Na stadionie sportowym Ogniwa odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy Kolejarzem z Katowic, a miejscowym Ogniwem, zakończone zwycięstwem gospodarzy 11:5.

Wyniki walk: Kubala (B) zremisował z Kowalskim; Szary (B) wygrał na pkt. z Kuźmickim; Owczarczyk zwyciężył Słowika (B); Fiedorek wypunktował Zająca (K); Zygmunt (B) znokautował w II starciu Sitkę; Romaniuk (B) przegrał z Sitkiem; Tracewski (B) zwyciężył przez t. k. o. Karpowe; Dobija wygrał przez dyskwalifikację w III starciu z mistrzem Śląska, Szczypińskim.

W ringu sędziował kpt. Ćwiklińki. Publiczności ok. 1500 osób.

LECHIA MYSŁOWICE — GÓRNIK ZABRZE 12:4

MYSŁOWICE. W towarzyskim spotkaniu bokserskim mysłowicka Lechia odniosła wysokie zwycięstwo 12:4 nad Górnikiem Zabrze.

Wyniki walk: Zadora (L) znokautował w III starciu Dytrycha, Brekler II (L) wygrał z Piprykiem. Brzeziński (L) wypunktował Hegewalda, Brekler I (L) zwyciężył Luksa, Maciejewski (L) — Grzywocza II, Kozioł (L) — Dziubę, Patalong (L) przegrał z Adamcem, Walendowski (L) został znokautowany przez Szczygielskiego w I rundzie.

Sędziowali: Tkocz w ringu i Markowski na pkt. Publiczności ok. 1000.

ZZK Rybnik — Stal Sosnowiec 10:6

RYBNIK. W spotkaniu bokserskim o wejście do klasy A miejscowy ZZK odniósł zwycięstwo nad sosnowiecką Stalą 10:6 — Cztery punkty gospodarze oddali walkowerem.

Wyniki walk: Siedlaczek (R) oddał punkty walkowerem Wnukowi, Konopacki (R) zwyciężył na punkty Dziurowicza, Szczypka (R) wygrał z Ligenzą przez dyskwalifikację w III starciu, Mandla (R) oddał punkty v. o. Grzesikowi. Sachs (R) zmusił do poddania się Mierzejewskiego, Kuligowski (R) znokautował w I starciu Kamińskiego, Kępa (R) wygrał przez tko z Jarosem, Zając (R) poddał się w III rundzie Sękale

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — STAL PIAST GLIWICE 4:3 (1:3)

GLIWICE. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim C kl. Ubezpieczeniowiec pokonał Stal Piast 4:3 (1:3).

Do Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że z dniem 1 lipca br. obniżamy cenę prenumeraty kwartalnej na 280 zł, półrocznej na 560 zł.

Przypominamy, że prenumerata płatna jest z góry do dnia 25 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Administracja Prasy

Dr Karol Klimek

Przedstawiciel „Sportu i Wczasów" o meczu we Florencji

Austriacko-włoskie porachunki piłkarskie

Florencja, w maju.

Austria znowu przegrała spotkanie międzypaństwowe. W przeciwieństwie jednak do zawodów z Węgrami, którzy byli przeciwnikiem ponad „siły austriackie", Włosi, osłabieni brakiem 7 najlepszych zawodników, którzy zginęli w katastrofie lotniczej, byli do pokonania.

Na olbrzymim stadionie „Communale" zgromadziło się około 95.000 widzów (dokładnie trudno określić). Dopingowali oni swoją drużynę okrzykami przez pełne 90 minut. Atmosfera na stadionie była bardzo gorąca. Poza stadionem toczyła się walka o bilety wstępu. Za bilety ofiarowywano od 5 do 10 tys. lirów.

Jako przedmecz rozegrano zawody o mistrzostwo między FC Torino a Palermo (3:0), w których z jednej i z drugiej strony uczestniczyli juniorzy, wszystkie bowiem drużyny oświadczyły, że przeciwko FC Torino w pozostałych walkach wystawią drużyny juniorów.

Nad stadionem krążył bez przerwy samolot, z którego pilot zrzucił przed głównym meczem 25 zegarków. Otrzymali je zawodnicy obu drużyn, sędzia, a dwa zegarki rozlosowano między publicznością. Chorągwie Florencji zdobiły kamienną trybunę, a wśród publiczności kolporteży gazety sportowej rozdzielali zamiast ulotek reklamowych, papierowe czapeczki z daszkami przeciwko słońcu, które jednak spłatało figla i skryło się za chmurami.

O godz. 16.30 wyrosły nagle jak spod ziemi drużyny Włoch i Austrii. Przed kapitanem zespołu włoskiego, wbiegł synek kapitana drużyny Torino **Mazzoli**, poległego w katastrofie lotniczej.

Austria zagrała zawody dużo lepiej niż z Węgrami, przede wszystkim dlatego, że Włosi nie byli takim groźnym przeciwnikiem. Ale zawiódł u niej atak, a w szczególności środkowy napastnik Huber. To samo odnosi się do środkowego pomocnika Ocwirka, który — jak już pisałem po meczu z Węgrami — zupełnie zatracił swą formę. Ani jeden zawodnik austriacki nie osiągnął w przybliżeniu swej przeciętnej klasy.

Włosi stanowili dobrą drużynę, z której jedynie wyróżnić należy **prawoskrzydłowego Bonipertiego, przewyższającego Austriaków szybkością oraz grą głową. Stosowali przez cały przeciąg meczu grę półgórną.**

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

AUSTRIA: Zemann, Happel, Kowanz, Hanappi, Ocwirk, Gernhardt, Melchior, Habitzl, Huber, Stojaspal, Aurednik (Kominek).

WŁOCHY: Franzosi, Bertucelli, Rosetta, Annovazzi, Tognon, Fattori, Boniperti, Lorenzi, Amadei, Cappello, Carapellese.

Rozpoczęli Włosi w szybkim tempie, tracąc jednak piłkę na rzecz Austriaków. Ich lewoskrzydłowy Aurednik nie trafił do pustej bramki. To samo zrobił w chwilę później lewy łącznik Austrii Habitzl. Włosi przejęli znowu inicjatywę i przez 20 minut grali z gośćmi po prostu „w kotka i myszkę". W tym czasie bramkarz austriacki Zemann, obronił kilka bardzo groźnych strzałów. Dopiero w 28 minucie Cappelo zdobył pierwszą bramkę, a na 5 min. przed przerwą Amadei — drugą. Na tym jednak nie koniec, gdyż na 2 minuty przed gwizdkiem, oznaczającym przerwę, Boniperti podniósł prowadzenie Włoch do 3:0.

Po przerwie Austriacy zmienili skład: w miejsce Aurednika wszedł Kominek. Włosi wypompowani tempem sprzed przerwy, pozwolili Austriakom na objęcie przewagi. Przyniosło to gościom honorowy punkt, zdobyty przez Hubera z bardzo trudnej pozycji.

Włosi nie wykorzystali rzutu karnego, który bił Carapellese. Bramkarz Zemann doskonałą robinsonadą skierował piłkę w róg. Końcowa przewaga Włochów też nic nie przyniosła, głównie dzięki Zemannowi.

Zawody prowadził Szwajcar Lutz, wspomagany przez patriotycznie nastawionych sędziów włoskich, fungujących na liniach.

Zwycięstwo uczczono we Florencji, jak największe święto narodowe. Całe miasto było po meczu wieczorem iluminowane, strzelano w powietrze kolorowymi rakietami, obwieszczając, że zeszłoroczna porażka Włoch we Wiedniu została pomszczona.



Moment z meczu Bolonia — Wiedeń. Mecz ten odbył się w Wiedniu równocześnie z meczem we Florencji Włochy — Austria

Jeszcze o obozie taternickim

Najważniejszym wydarzeniem tegorocznego taternickiego sezonu zimowego są sukcesy uczestników Taternickiego Obozu Zimowego Klubu Wysokogórskiego PTT, w schronisku nad Morskim Okiem w czasie 11—30 kwietnia br. Reasumując osiągnięcia taterników, biorących w nim udział, stwierdzić można, że żaden dotychczasowy sezon zimowy w Tatrach nie przyniósł takiej ilości przejść taternickich. Odnosi się to nie tylko do ostatnich sezonów powojennych, lecz i do najbardziej ożywionych zim w całej historii taternictwa.

Zimowy Obóz Taternicki, zorganizowany przez Zarząd Główny Klubu Wysokogórskiego PTT, finansowany był całkowicie z subwencji Głównego Urzędu Kultury Fizycznej. Subwencja ta umożliwiła 45-ciu taternikom z całej Polski działalność taternicką w okresie świąt Wielkanocy. Realnym efektem obozu jest przeprowadzenie kursu dla instruktorów i przodowników taternictwa zimowego. Spełnią oni niewątpliwie poważną rolę w akcji upowszechnienia turystyki górskiej.



Kierownik obozu dr Jerzy Hajdukiewicz

Na czele obozu stał jako kierownik wyszkoleniowy dr. J. Hajdukiewicz, znany alpinista, członek-założyciel Klubu „Wintertuhr", skupiającego taterników-Polaków, internowanych w Szwajcarii w czasie wojny. Kierownictwo adm.-gosp. sprawował dr. L. Górski, taternik i uczestnik polskiej wyprawy w Atlas. Kadrę instruktorską stanowili: inż. M. Mischke, inż. St. Hirsch, najlepszy dziś przewodnik tatrzański i alpinista Jan Staszel, oraz taternicy tej miary, co Hegerle, Woźniak i Strzeboński. Wytrawne kierownictwo i kadra instruktorska nadały obozowi planowy i efektywny przebieg oraz stworzyły wzorową atmosferę sportową i koleżeńską.

Zaproszeni na obóz taternicy czechosłowaccy przysłali sześcioosobową ekipę pod kierownictwem inż. Herolda. Trzech członków ekipy działało w Alpach równocześnie z polską wyprawą w r. 1947. Goście czescy wzięli żywy udział w działalności obozu, zapisując na swoje konto szereg pierwszorzędnych sukcesów, z których na pierwszym miejscu wymienić należy wejście od północy na Czarnostawiańską Przełęcz i pierwsze zimowe trawersowanie grani Mięguszowieckich Szczytów do Hińczowej Przełęczy, dokonane przez Sadeka i Jecelina. Przejścia tego dokonali oni mimo ciężkich warunków, zamieci śnieżnej i mgły — w dwóch dniach, biwakując na grani. Taternicy czescy dokonali poza tym wejścia na Hińczową Przełęcz od północy i daleko zaawansowanej próby II przejścia zimowego grzędy Cubryny. Między taternikami obu narodów wytworzyła się serdeczna atmosfera sportowa, co znalazło wyraz w zaproszeniu taterników polskich na międzynarodowy obóz letni, który odbędzie się w sierpniu br. nad Zielonym Stawem Kieżmarskim.

Uczestnicy obozu, podzieleni na dwa turnusy, zapoznali się w ciągu 20 godz. wykładów z techniką i historią taternictwa i alpinizmu, historią i osiągnięciami alpinizmu w Związku Radzieckim, topografią Tatr, ratownictwem i ogólnymi wiadomościami z zakresu tego sportu. Garść niżej podanych cyfr zobrazuje najlepiej mniej nawet zorientowanemu czytelnikowi osiągnięcia uczestników obozu: w ciągu 20 dni dokonano ogółem 327 osobowejść szczytowych. Daje to przeciętną 6 zdobytych szczytów na uczestnika obozu, przy czym wspomnieć warto, że każdy uczestnik przebywał na obozie 10—13 dni. Zanotowano ogółem 66 taternickich wejść szczytowych oraz 3 próby. Dokonano 11 pierwszych, 6 drugich wejść szczytowych.

Ograniczając się do wyszczególnienia najpiękniejszych 9 dróg, które padły w czasie trwania obozu, wyliczyć należy:

14. 4. Wołowa Szczerbina od północy (Rokita, Worwa).
14. 4. Mięguszowiecki Szczyt nad Czarnym — II zimowe przejście 400-metrowej półn. ściany (Kowalska, Strzeboński).



Montowanie poręczy dla transportowania rannych na poprzek śnieżnej stromizny

14. 4. [illegible] półn. ściany (Kuralówna, Jaworowski, Manda).
17.—18. 4. Grań dokoła 5 Stawów Polskich od Opalonego po Krzyżne, równocześnie I całkowite przej[illegible] wakiem na ścianie Koziego Wierchu (Jaworowski, Manda).
18. 4. Mięguszowiecki Szczyt nad Czarnym, częściowo I przejście zim. półn.-wsch. grzędą (Rokita, Worwa).
[illegible]—19. 4. Grań Mięguszowieckich Szczytów od Czarnostawiańskiej do Hińczowej Prz., I przejście zim. z biwakiem w grani (Jecelin, Sadek).
[illegible]. 4. Niżne Rysy, III przejście zim. półn.-zach. ściany (Kowalska, Hegerle, Strzeboński, Woźniak).
22. 4. Hińczowa Turnia, I. prz. zim. półn.-zach. ściany (Kowalska, Strzeboński).
29. 4. Mięguszowiecki Szczyt, I. przejście zim. półn.-wsch. grzędą, dokonane w niezwykle krótkim czasie 8 i pół godz. (dr. Hajdukiewicz, Staszel).

Dokonano również 20 wejść średniej klasy i 37 wejść o charakterze treningowym. Ogólny więc bilans obozu był aż nadto pomyślny.

Nie obeszło się jednak bez wypadku. Dnia 19. IV. o godz. 3 nad ranem wyruszyła w północną ścianę Mięguszowieckiego Szczytu czwórka czesko-polska Masek—Racz, Abgarowicz—Nunberg, z zamiarem dokonania III-go przejścia tej 800-metrowej ściany częściowo nową drogą. Wychodzący ze schroniska o godz. 6 taternicy usłyszeli wołanie o pomoc. Kierownik obozu zarządził natychmiast akcję ratunkową. W pierwszej grupie ruszył na pomoc kierownik schroniska, znany alpinista, Czesław Łapiński. Grupa ta dotarła po 2 godzinach do miejsca wypadku w ścianie Mięguszowieckiego Szczytu. Okazało się, że Abgarowicz odpadł od ściany i tylko dzięki przytomności umysłu kol. Nunberga, który utrzymał go na linie — zakończył 15 metrowy upadek jedynie skomplikowanym złamaniem nogi. Ładna rankiem pogoda zaczęła się psuć, a nagromadzony śnieg groził wobec raptownego ocieplenia się lawinami. Utrudniało to bardzo akcję ratunkową. W niesieniu pomocy brali udział wszyscy uczestnicy obozu, którzy nie wyruszyli jeszcze w góry. Ofiarnie współdziałali czescy koledzy. Akcja kierowana przez dra Hajdukiewicza miała przebieg tak sprawny, że o godz. 12 Abgarowicz znajdował się już w schronisku spuszczony z unieruchomioną nogą ze ściany i przewieziony na tobogganie przez Morskie Oko. Tutaj nałożono mu prowizoryczny opatrunek i zawieziono do Roztoki, a następnie do Zakopanego. Rankiem dnia następnego chory znajdował się już w klinice chirurg. U. J. w Krakowie.

Był to jedyny poważny wypadek w czasie trwania obozu.

W. N.



Z największą ostrożnością, metr po metrze, opuszcza się rannego



Defilada żaglówek na jeziorze w Kiekrzu



Drużyna łódzkiej „Chemii", która w Szczecinie zdobyła mistrzostwo Polski w szczypiorniaku kobiecym Fot. T. Rakowski. Szczecin



Fragment z Wojewódzkiego Biegu Narodowego w Katowicach Fot. [illegible]

Adam Ziętek

ŻAR 6—19. VI.

Zawody szybowcowe państw Demokracji Ludowej

Serce polskiego szybownictwa, Żar, bije w tej chwili wzmożonym tempem przygotowań do wielkich zawodów międzynarodowych, które organizuje Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. W odnowionym baraku mieszkalnym jeszcze słychać stuk młotków, kable telefoniczne giną w głębi zasypywanych rowów, przed budynkiem Szkoły pojawiły się zieleńce i maszty. Niestrudzenie pracuje po całych dniach kolejka, którą wywozi się na szczyt szybowce, ludzi i wszelki sprzęt. Ale chyba najlepiej wyczuwa się rytm tych wielkich dni Żaru w centralce telefonicznej Szkoły. 10 numerów wewnętrznych łączy się tu prawie bezustannie przez cały dzień a w książce rozmów międzymiastowych jak grzyby po deszczu narastają pozycje: Sofia, Budapeszt, Praga, Bukareszt, Warszawa.

Od kilku dni przebywają na Żarze ekipy węgierska i bułgarska. Węgrzy imponują drobiazgowością przygotowania. Cztery szybowce, własny samolot holujący, trzy nienaganne samochody wraz z przyczepkami transportowymi dla szybowców, jednolity ekwipunek kilkunastoosobowej ekipy — wszystko to mówi o tym, że wyjazd do Polski poprzedziła długotrwała praca. Powszechne zainteresowanie budzą zwłaszcza dwa nowiutkie szybowce typu FUTAR (Goniec), ze skrzydłami składanymi do hangarowania i transportu. Przybyły tutaj prosto z wytwórni i odznaczają się niezwykle starannym wykończeniem. Kabina FUTAR-a, to jakby wnętrze luksusowego samochodu! Zresztą także pozostałe maszyny węgierskie przewyższają wykończeniem wszystko, co zwykliśmy widzieć na szybowcach, wszystkie też są wyposażone w aparaty tlenowe do lotów wysokościowych oraz aparaty telefoniczne do porozumiewania się z pilotem samolotu podczas lotu na holu. Loty treningowe Węgrów nad Żarem potwierdzają w pełni świetne własności tych szybowców zwłaszcza zaś FUTAR-a, który jest typowym wyścigowcem.

Aeroklub bułgarski z uwagi na znaczną odległość, zaniechał wystawienia własnego szybowca, wypożyczając dla swego zawodnika maszynę typu Olimpia, ze sprzętu Szkoły Szybowcowej Żar.

Ekipa czeska, ciągle jeszcze nieobecna, będzie posiadać 6 szybowców typu SOHAJ oraz dwie maszyny zapasowe, w tym słynny szybowiec akrobacyjny LUNAK.

Polska wystawiła 7 maszyn, w tym 4 SEPY oraz 3 MUCHY. Cała ekipa polska znajduje się już w komplecie na Żarze i bierze udział w treningu.

Parę słów o zawodnikach:

Węgrzy, to bez wyjątku stare asy szybownictwa a zarazem piloci motorowi. Dwaj z nich Hepper (szyb. FUTAR) i Legeny'i (szyb. KEVELY) posiadają najwyższą odznakę szybowcową tzw. złotą kategorię „D", przyznaną za wykonanie przelotów ponad 300 km i wysokości ponad 3.000 m. Legenyi choć najmłodszy (liczy zaledwie 24 lata) zajmuje się szybownictwem już od 10 lat, w ciągu których wylatał ogółem przeszło 300 godzin. Starsi od niego Hepper, Karsai i Nagy latają od 15 lat i mają w swym dorobku po 400 godzin lotu.

Zawodnik bułgarski, Peter Władow Petrow rozpoczął swą karierę szybowcową po wojnie, lecz już w roku ubiegłym był członkiem ekipy, która odwiedziła szybowiska jugosłowiańskie. Ilością wylatanych godzin (ok. 60) dorównuje prawie naszym juniorom: Witkowskiemu, Wielgusowi i Figwarowi, którzy wyróżnili się na niedawno zakończonych zawodach krajowych dla juniorów, i startują obecnie na MUCHACH. Nasi reprezentanci — seniorzy: Kempówna, Góra, Adamski i Zientek, startują na SEPACH. Swoją rutyną nie ustępują Węgrom (mają od 300 do 1.000 godzin lotu na szybowcach), natomiast mają nad nimi pewną przewagę w znajomości terenu, którą zresztą tamci szybko wyrównują, latając intensywnie na szybowcach i samolotach nad okolicą Żaru w ramach treningu poprzedzającego zawody.

Spośród nieobecnych jeszcze pilotów czechosłowackich do faworytów należą przede wszystkim: Słowak Plesko oraz prażanin Sebesta. Pierwszy reprezentował Czechosłowację przed dwoma laty na zawodach w Samedan w Szwajcarii, drugi posiada „złote D" i jest obeznany z terenem Żaru z [illegible]wodów zeszłorocznych.

[illegible] na wysoki poziom zawodników tym ciekawiej zapowiadają się przewidywane konkurencje. Dzielą się one na dwie grupy: konkurencje przelotowe oraz lokalne (gwarantujące lądowanie na terenie szybowiska).

[illegible] pierwszych należą:

[illegible] docelowy szybkościowy [illegible]

przelot docelowy szybkościowy [illegible]

przelot docelowy szybkościowy 100 km na trasie trójkątnej,

przelot docelowy powrotny,

przelot otwarty po wyznaczonej trasie — na jak największą odległość.

Konkurencje lokalne to:

lot wysokościowy,

lot na łączną wysokość (suma 3-ch wysokości uzyskanych w jedn[illegible]

wyścig na trasie 40 km (Magóra — Kiczera 4 x 10 km).

próba wielokrotności przebycia trasy Magóra — Kiczera (jest to nic innego jak długodystansowy przelot, wykonany w rejonie szybowiska przez wielokrotne przelecenie 10-ciokilometrowego odcinka bez [illegible]).

KRAKÓW. Po 6-tygodniowym kursie szkoleniowym w Krakowie, zorganizowanym przez GUKF, tytuły instruktorów piłkarskich uzyskali: Adamczewski (Poznań), Drozakiewicz (Lublin), Kłos (Katowice), Korporowicz (Łódź), Leider (Wrocław), Nalepa (Kaków), Klimczewski (Rybnik), Sulkowski (Poznań), Wiśniowski (Jelenia Góra) i Wójcik (Kraków).

Ponadto 9 uczestników otrzymało stopień pomocnika instruktora, a 15 stopień przodownika.

W kursie wzięło udział ogółem 13 zawodników.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony 309-73 (wewnętrzny 004) 337-24, 355-82, Administracja Katowice, ul. Młyńska 9. tel. 309-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4056. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1 tel. 545-60 — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel. 309-73, (wewn. 08) i 308-61. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 60.—, z przesyłką poczt. zł 65.— [illegible]